

*Sygn. akt VII AGa 1435/18*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 marca 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:**

Przewodniczący: SSA Mariusz Łodko

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Anna Rachocka

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. T. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej R. B.

o ustalenie nieistnienia uchwał, ewentualnie stwierdzenie nieważności uchwał, ewentualnie uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 listopada 2016 r., sygn. akt XXVI GC 915/14

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od T. T. (1) na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

VII AGa 1435/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 września 2014 r. T. T. (1) wniósł o ustalenie nieistnienia na podstawie art. 189 k.p.c. następujących uchwał podjętych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu (...) S.A. z siedzibą w Ł. (dalej jako P. C. lub Spółka): 1) nr 6 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), 2) nr 7 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), 3) nr 8 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), 4) nr 10 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), 5) nr 11 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), 6) nr 12 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej spółki (...), 7) nr 13 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), 8) nr 14 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), 9) nr 15 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...).

W przypadku nieuwzględnienia żądania dotyczącego ustalenia nieistnienia ww. uchwał, powód wniósł o stwierdzenie ich nieważności na podstawie art. 425 k.s.h., bądź też ich uchylenie na podstawie art. 422 k.s.h.

Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 listopada 2014 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał podjętych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu (...) S.A. z siedzibą w Ł. w dniu 26 sierpnia 2014 r.: a) nr 6 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), b) nr 7 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), c) nr 8 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), d) nr 10 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), e) nr 11 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), f) nr 12 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), g) nr 13 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), h) nr 14 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), i) nr 15 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...) (pkt I), oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu (...) S.A. z siedzibą w Ł. w dniu 26 sierpnia 2014 r.: a) nr 6 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), b) nr 7 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), c) nr 8 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), d) nr 10 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), e) nr 11 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), f) nr 12 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), g) nr 13 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), h) nr 14 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), i) nr 15 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...) (pkt II), oddalił powództwo o uchylenie uchwał podjętych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu (...) S.A. z siedzibą w Ł. w dniu 26 sierpnia 2014 r.: a) nr 6 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), b) nr 7 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), c) nr 8 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), d) nr 10 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), e) nr 11 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), f) nr 12 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), g) nr 13 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), h) nr 14 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), i) nr 15 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...) (pkt III) oraz ustalił, że pozwany wygrał proces w 100% i w związku z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził na jego rzecz od powoda koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego w jednokrotnej stawce oraz obciążył stronę powodową wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa i nakazał ich pobranie od powoda, przy czym szczegółowe ich wycieszenie pozostawił referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia (pkt IV).

***Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:***

P. C. powstała w 2006 r. w następstwie przekształcenia podmiotu Przedsiębiorstwo (...), który to podmiot od przeszło 30 lat prowadził działalność na rynku diagnostyki laboratoryjnej. Przedmiotem działalności spółki jest produkcja odczynników diagnostycznych i dystrybucja aparatury medycznej. W sierpniu 2009 r. spółka (...) zadebiutowała na Giełdzie Papierów Wartościowych w W.. Dynamiczny (...) spółki (...) doprowadził do powstania silnej grupy kapitałowej, w której spółka pełni funkcję spółki holdingowej. W następstwie dokonanych akwizycji P. C. przejęła m.in. irlandzką firmę audit D., włoską firmę (...) oraz szwajcarską firmę (...) S.A. Zachętą dla inwestorów, co przyczyniło się do znacznego dokapitalizowania Spółki, był opracowywany przez P. C. kluczowy produkt o nazwie BlueBox, będący analizatorem biochemicznym krwi. Ideą stworzenia przedmiotowego urządzenia, dedykowanego przede wszystkim do gabinetów lekarskich i laboratoriów diagnostycznych, było stworzenie możliwości szybkiego dokonania w krótkim czasie w zautomatyzowany sposób różnych badań z kropli krwi, bez użycia igieł i próbek. W raporcie bieżącym z 16 września 2009 r. Spółka informowała o otrzymaniu dotacji ze środków Unii Europejskiej na projekt: „Innowacyjny system biochemiczny - analizator z linią odczynnikową - respektujący potrzeby klientów”. W raporcie wskazano, że Spółka opracuje własną koncepcję technologiczną uzyskania prędkości 200 oznaczeń fotometrycznych na godzinę analizatora, a aparat będzie oparty na najnowszych technologiach i rozwiązaniach w dziedzinie elektroniki, informatyki, mechaniki, optyki i hydrauliki. Prace miały zmierzać do wyprodukowania pierwszego polskiego w pełni

zautomatyzowanego analizatora biochemicznego. Planowana realizacja projektu miała nastąpić w latach 2009-2012. Zgodnie z początkowymi zapowiedziami Spółki, produkt miał być gotowy jesienią 2012 r., zaś produkcja na skalę przemysłową miała ruszyć pod koniec 2013 r. Terminy związane z możliwością wprowadzenia urządzenia do obrotu były jednak stopniowo przesuwane.

Pierwotnie akcjonariuszem większościowym w P. C. był Prezes Zarządu Spółki T. T. (1). Od 2010 r. T. T. (1) sukcesywnie sprzedawał jednak akcje Spółki, tłumacząc swoje działania chęcią dofinansowania przejętej przez P. C. szwajcarskiej spółki (...). Obecnie T. T. (1) nie posiada akcji w P. C..

Większościowy akcjonariusz P. C. - T. (...) - pozostawał zaniepokojony sytuacją spadającego kursu akcji Spółki na przełomie ostatnich kilku lat. Od połowy 2011 r. w odniesieniu do akcji P. C. można było zaobserwować istotną i stałą tendencję spadkową, np. w maju 2011 r. wartość kursu wynosiła 17,50 zł za jedną akcję, podczas gdy na dzień 30 września 2014 r. wartość ta wyniosła 3,97 zł. Również rzeczywista sytuacja Spółki wykazywała tendencje niekorzystne. Zgodnie z półrocznym sprawozdaniem finansowym za okres 6 miesięcy 2014 r. spółka wykazała stratę w wysokości ponad 8 mln zł, podczas gdy w analogicznym okresie 2013 r. wykazała zysk na poziomie 4,5 mln zł. Mając na względzie powyższe negatywne zjawiska, T. (...), jako największy akcjonariusz P. C., poczynił przygotowania zmierzające do przeprowadzenia zmian personalnych w radzie nadzorczej spółki i - kolejno - w jej zarządzie. Działania te polegały przede wszystkim na dążeniu do zwołania posiedzenia i przedstawienia kandydatów do organów Spółki. W tym celu T. (...) złożył w lipcu 2014 r. wniosek do zarządu Spółki o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, wskazując w porządku obrad zmiany w radzie nadzorczej i ich uzasadnienie. Kierujący T. (...) K. Ł. (1) powierzył M. W. (1) zadanie znalezienia kandydatów, którzy mogliby objąć stanowiska w organach P. C. po odwołaniu przez nadzwyczajne walne zgromadzenie dotychczasowej rady nadzorczej i zarządu. M. W. (1) przedstawił jako kandydatów do rady nadzorczej samego siebie, a także A. J., W. W., S. G., J. K. i P. A.. Po zaakceptowaniu tych kandydatur przez T. (...), zaproponowano także kandydatury do zarządu P. C.: J. P. oraz W. S.. Pozyskano zgody kandydatów a także ustalono z nimi wstępne warunki współpracy. Na kilka dni przed nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem K. Ł. (1), działający jako przedstawiciel T. (...), przekazał akcjonariuszom instytucjonalnym P. C., tj. M. OFE, A. Polska OFE, N. N. OFE, (...) OFE, informacje o kandydatach i ich CV w celu umożliwienia pozostałym akcjonariuszom instytucjonalnym poznania kandydatur, a w konsekwencji podjęcia przez każdego z akcjonariuszy decyzji co do tego, czy poprze promowane przez T. (...) zmiany. Przekazanie informacji wraz z CV nastąpiło drogą mailową, miały też miejsce spotkania i rozmowy telefoniczne. Decyzje poszczególnych akcjonariuszy odnośnie do poparcia proponowanych przez T. (...) zmian zostały podjęte samodzielnie i w sposób autonomiczny. Wniosek T. (...) poparli wszyscy akcjonariusze instytucjonalni oprócz (...) OFE, które wstrzymało się od głosu. Do zakończenia Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia T. (...) nie miał wiedzy odnośnie tego, jak zagłosują akcjonariusze instytucjonalni. Również kandydaci na stanowiska w organach P. C. nie mieli pewności, że zostaną na te stanowiska powołani. M. B. zdecydował się uprzedzić o możliwości dokonania zmian również zarząd kluczowej z punktu widzenia realizacji projektu B. B. spółki (...), aby w przypadku powiedzenia się zmian kontrahent miał pewność współpracy z nowymi osobami w składzie organów P. C. i kontynuowania projektu B. B.. Zarówno Prezes Zarządu T. T. (1), jak i T. T. (2), zajmujący stanowisko członka Rady Nadzorczej P. C., nie zostali uprzednio poinformowani o zamiarze dokonania przez T. (...) zmian personalnych w organach Spółki.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron (art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.) - w szczególności niesporne były okoliczności dotyczące sytuacji Spółki na przestrzeni lat 2012-2014 i po zmianie w organach Spółki. Nadto Sąd oparł się na złożonych przez strony dokumentach dołączonych do pozwu, odpowiedzi na pozew oraz dalszych pism procesowych, które ocenione zostały jako wiarygodne. Dla ustalenia stanu faktycznego przydatne były także zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Przede wszystkim brak było między nimi sprzeczności, a Sąd dopuścił dowód z zeznań kilkunastu osób mających wiedzę w sprawie. Zeznania świadków były spójne, wiarygodne i logiczne, a także zgodne z dokumentami zgromadzonymi w sprawie, przedłożonymi przez obie strony sporu. Zeznania świadków nie potwierdziły tezy stawianej przez powoda o istnieniu porozumienia sankcjonowanego w rozdziale 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1382; dalej jako ustawa o ofercie publicznej). Żaden ze świadków nie potwierdził, że

zawarte zostało porozumienie między akcjonariuszami, ani między wyłącznie T. (...) i A., ani tym bardziej wszystkimi akcjonariuszami instytucjonalnymi między sobą. Za najbardziej szczegółowe i istotne Sąd uznał zeznania K. Ł. (2), M. W. (1), T. S., J. B., W. K., E. Ś. (1), G. Z., którzy drobiazgowo opisali sekwencję zdarzeń, jaka doprowadziła najpierw do podjęcia przez K. Ł. (2) decyzji o przygotowaniu zmian w składzie organów Spółki a następnie do jej realizacji. Zeznania świadków M. B., P. G. (1), M. I. (1), S. J., T. J., J. K., S. G., G. J., J. Z., P. A., W. W., A. J. zostały uznane za mniej istotne, tym niemniej uzupełniały obraz stanu faktycznego i przebiegu zdarzeń, nie potwierdzały jednocześnie istnienia porozumienia, ani nie dostarczyły materiału do poczynienia ustaleń wskazujących na podstawie do stwierdzenia nieważności uchwał, ani ich uchylecia. Zeznania stron Sąd uznał za wiarygodne. W mniejszym stopniu dla ustalenia stanu faktycznego przydatne były zeznania strony pozwanej w osobach reprezentantów J. P. i W. S.. Osoby te uczestniczyły aktywnie w realizowaniu polityki Spółki dopiero od momentu powołania na stanowiska w zarządzie, natomiast ich zeznania potwierdziły, że nie padła ze strony przedstawicieli akcjonariuszy instytucjonalnych deklaracja co do sposobu głosowania na NZW. Zeznania strony powodowej również Sąd ocenił jako wiarygodne, w zakresie w którym odnosiły się do faktów, które miały miejsce, jednak były obciążone subiektywną oceną zaistniałych zdarzeń. Powód stawia tezę o istnieniu porozumienia i jego realizacji i buduje to przekonanie, mimo braku ku temu dostatecznych przesłanek. W tym zakresie zeznania te były sprzeczne z zeznaniami świadków reprezentujących akcjonariuszy instytucjonalnych, którzy nie potwierdzili, że doszło do wiążących uzgodnień między akcjonariuszami. Brak było relacji zarówno między T. (...) i pozostałymi akcjonariuszami, jak też między pozostałymi akcjonariuszami ze sobą. Kontakty mające na celu przedstawić kandydatów podejmował wyłącznie T. (...).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, zarówno w zakresie roszczenia głównego, jak też żądań ewentualnych. W pierwszym rzędzie powód żądał ustalenia nieistnienia uchwał podjętych przez (...) Spółki dnia 26 sierpnia 2014 r., ewentualnie wnosił o stwierdzenie nieważności wskazanych uchwał z powodu ich sprzeczności z prawem, ewentualnie o ich uchylecie. Podstawą prawną pierwszego roszczenia był art. 189 k.p.c., na mocy którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia prawa, gdy ma w tym interes prawny. Stosownie do treści przywołanego przepisu, w pierwszej kolejności na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że posiada on interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia ww. uchwał (...). Interes prawny stanowi merytoryczną przesłankę powództwa o ustalenie, która decyduje o dopuszczalności badania i ustalenia prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Innymi słowy, interes prawny stanowi przesłankę dopuszczalności powództwa. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie podjął działań mających na celu wykazanie swojego interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieistnienia ww. uchwał. W toku rozprawy zostało natomiast przedstawione, że w istocie powód od 2010 r. sprzedawał przysługujące mu akcje P. C., a obecnie nie posiada ich już wcale. Niezależnie od powyższego Sąd I instancji stwierdził, że nawet gdyby uznać interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieistnienia ww. uchwał za wykazany, to powództwo i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Twierdzenie o nieistnieniu skarżonych uchwał powód wywodził z faktu ich sprzeczności z prawem, tj. podjęcia w warunkach ustnego i nienotyfikowanego porozumienia co do zgodnego głosowania w sprawie odwołania dotychczasowej Rady Nadzorczej i powołania nowego składu osobowego tego organu, zawartego między inwestorami instytucjonalnymi P. C.: T. (...), A. OFE, W. OFE, M. OFE, N.-N. OFE. Zdaniem powoda ww. akcjonariusze umówili się co do tego, że za wymianą składu osobowego Rady Nadzorczej będzie szła natychmiastowa zmiana obsady Zarządu Spółki, przy czym porozumienie obejmowało również ustalenia odnośnie personalistów osób powołanych następnie do pełnienia funkcji w organach P. C..

Co do twierdzenia powoda o istnieniu porozumienia pomiędzy akcjonariuszami instytucjonalnymi P. C. Sąd Okręgowy wskazał, że ustawa o ofercie publicznej nie zawiera żadnej definicji porozumienia i ogranicza się do wskazania, jakiego rodzaju obowiązki ciąży na podmiotach, które łączy pisemne lub ustne porozumienie dotyczące nabywania akcji spółki publicznej, zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu, lub też wprowadzania trwałej polityki wobec spółki, chociażby tylko jeden z tych podmiotów podjął, lub zamierzał podjąć czynności powodujące powstanie tych obowiązków. Stosownie do przyjętego w doktrynie poglądu, porozumienie takie przybiera formę umowną, dla jego zaistnienia konieczne jest zatem świadome zawarcie ustnej lub pisemnej umowy między stronami, a więc złożenie oświadczeń woli o ustalonej treści i pozbawionych wad. Oświadczenie woli powinno mieć doniosłość prawną, tj. wywoływać określony skutek prawny w postaci powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego pomiędzy stronami.

Istnienia tak rozumianego porozumienia między akcjonariuszami instytucjonalnymi powód nie udowodnił. Powód nie przedstawił bowiem dowodów, z których jasno wynikałoby, że miało miejsce zawarcie pomiędzy akcjonariuszami P. C. jakiegokolwiek porozumienia co do prowadzenia trwałej polityki wobec Spółki. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, że ktokolwiek poza akcjonariuszem większościowym T. (...) mógł w jakikolwiek sposób przygotować i uzgodnić zmiany, jakie dokonały się w Spółce. W szczególności, nie uzasadniały istnienia porozumienia okoliczności: zgodnego głosowania na (...), wyboru członków Rady Nadzorczej, czy też szybkość podejmowanych zmian. Z przedstawionych w sprawie dowodów wynikało, że od pewnego czasu poprzedzającego przyjęcie skarżonych przez powoda uchwał, na walnych zgromadzeniach P. C. miało miejsce jawne wyrażanie niezadowolenia przez akcjonariat Spółki, który nie był zadowolony ze sposobu jej prowadzenia i zarządzania. Przytoczone również przez powoda materiały prasowe i internetowe świadczyły o tym, że akcjonariusze Spółki byli zaniepokojeni złymi wynikami P. C., obarczając winą za ten stan rzeczy ówczesne organy spółki, w szczególności zaś Prezesa Zarządu, tj. powoda. W tej sytuacji można było nabrać przekonania, że dokonane na (...) dnia 26 sierpnia 2014 r. zmiany zostały w istocie zaplanowane i przeprowadzone przez jednego z akcjonariuszy, tj. T. (...). W sytuacji, w której akcjonariusz większościowy zainicjował zmiany, inni akcjonariusze - którzy również negatywnie oceniali działalność dotychczasowego zarządu - zdecydowali się przyłączyć do tego wniosku i przyjęli zaskarżone przez powoda uchwały. Sąd I instancji podkreślił, że sama tylko zbieżność interesów inwestorów reprezentujących określony kapitał i ich ocena sytuacji oraz zbieżne działanie wynikające z tej oceny, nie uzasadniały przyjęcia domniemania, że w przedmiotowej sprawie miało miejsce porozumienie sankcjonowane w ustawie o ofercie publicznej. Z żadnego bowiem z przedstawionych w toku rozprawy faktów i dokumentów nie wynikało wprost, aby akcjonariusze prowadzili rozmowy i dokonywali uzgodnień dotyczących trwałej polityki względem Spółki, w szczególności zaś nie zostało udowodnione, że doszło do zawarcia porozumienia w tym zakresie.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym w doktrynie, za porozumienia powodujące powstanie obowiązków określonych w rozdziale 4 ustawy o ofercie publicznej nie można uznać tzw. porozumień doraźnych zawieranych przez akcjonariuszy lub inne podmioty zainteresowane oddziaływaniem na sprawy spółki wyłącznie dla osiągnięcia celów krótkofalowych. W literaturze jako przykład takiego porozumienia podaje się porozumienie dotyczące wyboru członków organów kierowniczych spółki, które zawierane są na potrzeby konkretnego głosowania na walnym zgromadzeniu. Zgodnie z art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej obowiązki określone w rozdziale 4 tejże ustawy, a więc również obowiązek notyfikacji, o którym mowa w art. 69 ust. 1 pkt 1 i 2, ciąży również na podmiotach, które łączą pisemne lub ustne porozumienie dotyczące nabywania przez podmioty akcji spółki publicznej lub zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu lub też wprowadzania „trwałej polityki wobec spółki, chociażby tylko jeden z tych podmiotów podjął lub zamierzał podjąć czynności powodujące powstanie tych obowiązków”. Jak wynika z przywołanego przepisu, działanie podmiotów w rozumieniu art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej polega na ustnym lub pisemnym porozumieniu dotyczącym ww. sytuacji. Porozumienie takie przybiera zatem charakter umowny lub też wyłącznie umowny. Dla zaistnienia porozumienia w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej jest więc potrzebne świadome zawarcie ustnej lub pisemnej umowy między stronami, a więc złożenie wzajemnych oświadczeń woli o określonej treści oraz pozbawionych wad. Oświadczenie woli powinno mieć doniosłość prawną, a więc wywoływać określony skutek prawny w postaci powstania, zmiany lub ustania pomiędzy stronami określonego stosunku prawnego. W nauce prawa uznaje się, że rzeczywista świadomość wywołania określonych skutków prawnych stanowi najsilniejszą podstawę przypisania oświadczenia woli osobie, która je składa. Innymi słowy, strony umowy powinny treścią swojego oświadczenia określić przedmiot i zakres porozumienia, a w szczególności jego cel. W przeciwnym wypadku, brak określenia pomiędzy stronami powyższych cech powodowałby, że ich wzajemna relacja byłaby pozbawiona doniosłości prawnej. Do stwierdzenia istnienia porozumienia o charakterze prawnym, a więc takiego, które pociągałoby za sobą konieczność dopełnienia obowiązku informacyjnego w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej, konieczne byłoby zatem przyznanie takiemu porozumieniu konkretnej treści.

Powód powoływał się w sprawie na opinię A. C. - eksperta z zakresu rynku kapitałowego. Wnioski w opinii prywatnej przedstawionej jako stanowisko strony, słusznie sformułowane zostały bardzo ostrożnie i postulują konieczność odwoływania się do stanu faktycznego ustalonego w sprawie, unikając uogólnień, które z kolei starała się formułować strona powodowa. W ocenie eksperta, „ukierunkowane i planowe dążenie grupy akcjonariuszy do zmiany zarządu,

poprzedzone z oczywistych, prawnych względów zmianami w radzie nadzorczej - może być uznane, w świetle logiki i doświadczenia życiowego za jeden z podstawowych przejawów stałego porozumienia co do wspólnego głosowania na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. (...) Porozumienie może mieć charakter konkludentny i jakkolwiek powinno podlegać to ocenie ad casum nie sposób uznać aby jego zawarcie musiało być efektem konkretnych oświadczeń woli lub wiedzy”. Zdaniem Sądu Okręgowego, przytoczony przez powoda fragment opinii nie może być uznany za argument na rzecz prezentowanego przez stronę powodową stanowiska. Z opinii wynika bowiem jedynie, że w pewnych okolicznościach, o ile ujawnione będą w postępowaniu dowodowym, określone działania grupy akcjonariuszy mogą być uznane za przejaw stałego porozumienia - kwestię tę winno się jednak oceniać przez pryzmat indywidualnego przypadku. W okolicznościach zaś przedmiotowej sprawy powód nie udowodnił, że akcjonariusze P. C. działali w stałym porozumieniu. Przeczyły temu przede wszystkim zeznania kluczowych świadków - przedstawicieli akcjonariuszy instytucjonalnych.

Powód jako dowód istnienia porozumienia przedstawiał fakt, że rekrutacja na stanowiska w organach P. C. była prowadzona przez przedstawicieli T. (...) w sposób niejawni i z wyprzedzeniem czasowym względem (...) w sierpniu 2014 r., że (...) zostało zwołane z porządkiem obrad wprowadzającym w błąd, a także że akcjonariusz większościowy T. (...) rekomendował poparcie postulowanych przez siebie zmian przez innych akcjonariuszy instytucjonalnych. W odniesieniu do tych argumentów Sąd I instancji wskazał, że Spółka od przekształcenia w 2006 r. prowadziła działalność operacyjną w oparciu o kapitał inwestorów pozyskany w związku z jej funkcjonowaniem jako spółki publicznej, notowanej na (...). Na walnych zgromadzeniach poprzedzających (...) z 26 sierpnia 2014 r. część akcjonariuszy wyraziła, zgodnie ze swoimi uprawnieniami korporacyjnymi, sprzeciw co do sposobu prowadzenia spraw spółki przez powoda. Świadczyło to o tym, że T. T. (1) zdawał sobie sprawę z niezadowolenia inwestorów. Powód dokapitalizowując Spółkę i wprowadzając ją na giełdę przekształcił pierwotne przedsiębiorstwo rodzinne w podmiot o zupełnie innej strukturze, rozmiarach działalności i planach. Jednakże, ostatecznie, sam powód - zbywając sukcesywnie akcje P. C. - zmniejszał swój udział w kapitale. W tym świetle nie mogło budzić wątpliwości, że akcjonariat składający się z podmiotów o podobnym profilu działalności i prezentujących podobne standardy działania korporacyjnego (jako inwestorzy finansowi), wobec popartych wynikami finansowymi Spółki wątpliwości co do jakości zarządzania P. C., podjął decyzję o zmianach w organach Spółki i odwołaniu powoda ze stanowiska Prezesa Zarządu. Akcjonariusze spółki, inwestorzy finansowi, dążąc do optymalizacji zarządzania, podjęli zbieżne lub podobne decyzje w zakresie głosowania w sprawach przedstawionych na (...). Fakt podjęcia jednakowych decyzji nie wynikał przy tym z faktu istnienia porozumienia mającego na celu przejęcie trwałej kontroli nad Spółką, a przede wszystkim z podzielanej przez inwestorów chęci optymalizacji zarządzania P. C.. Tego rodzaju działanie było zgodne z konstrukcją spółki akcyjnej, której działalność ukierunkowana jest przede wszystkim na zarobek akcjonariuszy. Wobec dokonanej przez samego powoda zmiany struktury właścicielskiej, skutkującej pozbawieniem przez powoda siebie samego wpływu na prowadzenie spraw spółki, sytuacja taka nie powinna w istocie budzić jego zdziwienia. Odnosnie natomiast podnoszonej przez powoda kwestii zawarcia porozumienia w sposób per facta concludentia, Sąd I instancji stwierdził, że postępowanie dowodowe nie wykazało, aby uprawnione było przyjęcie takiej właśnie wersji wydarzeń w przedmiotowej sprawie. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, umowę można uznać za zawartą w sposób konkludentny, jeżeli jedna ze stron zachowała się w taki sposób, który ujawnił jej wolę w sposób dostateczny. Odnosząc przytoczoną zasadę na grunt przedmiotowej sprawy, nie sposób było stwierdzić, aby poparcie przez innych akcjonariuszy instytucjonalnych działań zainicjowanych przez T. (...) - które to działania były całkowicie w zgodzie z interesami pozostałych akcjonariuszy instytucjonalnych - mogło zostać uznane za zawarcie z T. (...) porozumienia w sposób konkludentny. Przed (...) żaden tego typu sygnał zwrotny nie dotarł do T. (...), który nie mógł mieć pewności jak poszczególni akcjonariusze zagłosują i czy poprą projekty uchwał. W toku postępowania dowodowego wykazano, że każdy z akcjonariuszy podjął decyzję o sposobie głosowania w sposób autonomiczny, a zmiany w organach Spółki były przede wszystkim pokłosiem obserwacji sytuacji (zwłaszcza finansowej), w jakiej Spółka się znalazła, a także sukcesywnego wyprzedawania akcji przez Prezesa Zarządu. Samo zatem odtworzenie w jaki sposób mogli poszczególni akcjonariusze głosować nie mogło świadczyć o tym, że w sposób konkludentny zawarto porozumienie, co do sposobu tajnego głosowania w kwestiach osobowych. Reasumując powyższą część rozważań, Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie nie sposób było doszukać się przejawów wzajemnego komunikowania się stron rzekomego porozumienia. Inicjator zmian w organach spółki nie narzucał, ani nawet nie

sugerował innym akcjonariuszom sposobu głosowania, nie były też podejmowane ustalenia odnośnie wzajemnych obowiązków stron w razie zarzutu działania niezgodnego z przepisami ustawy o ofercie publicznej. Przebieg wydarzeń wskazywał, że akcjonariusze wyrazili zaniepokojenie sytuacją Spółki w ramach swoich uprawnień korporacyjnych, wolności podejmowania decyzji co do losów Spółki i możliwości wpływu na Spółkę wynikającego z posiadanej części kapitału. Każdy z nich w ramach swoich kompetencji rozważył, czy podjęcie tej decyzji jest korzystne dla Spółki. Działanie takie nie stworzyło porozumienia prawnie relewantnego, ale było wyrazem dbałości o interesy spółki, w tym o powierzony spółce kapitał akcjonariuszy.

Było faktem, że inicjator zmian - T. (...) - przedstawił innym akcjonariuszom propozycje kandydatów do powołania na stanowiska w organach P. C.. Należało jednak podzielić opinię strony pozwanej, zgodnie z którą T. (...) miał prawo przypuszczać, że istnieje realna szansa na podjęcie uchwał, jednakże bez szerszej znajomości kandydatur inni akcjonariusze nie poprą ich w głosowaniu na walnym zgromadzeniu. T. (...) nie miał świadomości tego, w jaki sposób zagłosują inni akcjonariusze (w rzeczywistości jeden z nich, tj. (...) OFE, wstrzymał się od głosu), ale podjął działania mające na celu zmaksymalizowanie prawdopodobieństwa skuteczności podejmowanych przez siebie działań. Działania T. (...) nie prowadziły jednak do powstania jakiegokolwiek więzi między akcjonariuszami, a w konsekwencji nie można było stwierdzić, że zostały spełnione warunki zawarcia porozumienia w rozumieniu przepisów ustawy o ofercie publicznej.

Odnosząc się do zarzutu niedookreśloności porządku obrad, Sąd Okręgowy wskazał, że w procesie zwołania (...) nie doszło do naruszenia przepisu art. 402 k.s.h. (w zasadzie art. 402<sup>2</sup> pkt 1 k.s.h.). Brak było zatem sprzeczności z ustawą i w konsekwencji stwierdzenia nieważności uchwał również na tej podstawie. Zarówno art. 402 § 2 k.s.h., jak i art. 402<sup>2</sup> pkt 1 k.s.h., wymagają, aby ogłoszenie o zwołaniu walnego zgromadzenia zawierało szczegółowy porządek obrad. Prawidłowe określenie porządku obrad w zawiadomieniu albo ogłoszeniu o walnym zgromadzeniu ma istotne znaczenie dla akcjonariuszy, gdyż jest to podstawowy dokument, z którego mogą oni czerpać wiedzę o sprawach, które mają być przedmiotem obrad. Akcjonariusz ma bowiem prawo, ale nie ma obowiązku udziału w walnym zgromadzeniu i może on zrezygnować z udziału, jeżeli uważa, że nie będą rozpatrywane sprawy, którymi byłby zainteresowany. Powód, kierując się zaproponowanym porządkiem obrad, wziął udział w (...). Znał zakres możliwych do podjęcia uchwał w ramach (...) i uczestniczył w obradach i głosowaniu. Przepisy prawa nie regulują zasad formułowania porządku obrad. W doktrynie prawa handlowego wskazuje się, iż wymóg w postaci szczegółowego porządku obrad jest spełniony, o ile poszczególne punkty tego porządku są tam na tyle skonkretyzowane, że akcjonariusz jest w stanie dowiedzieć się, jakie kwestie będą omawiane i ewentualnie poddane pod głosowanie. Punkt 6 zaproponowanego porządku obrad został w treści ogłoszenia określony w sposób następujący: „Zmiany w składzie Rady Nadzorczej, w tym uchylenie uchwały nr 28 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 18 czerwca 2014r.”. Natomiast w ramach projektu uchwał na (...) zaproponowano następujący przykładowy tekst uchwały odwołującej się do ww. punktu porządku obrad: „Na podstawie art. 385 § 1 Kodeksu spółek handlowych i § 17 Statutu Spółki, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie postanawia dokonać następujących zmian w składzie Rady Nadzorczej (...)”, co wyczerpuje dyspozycję art. 402 k.s.h. W ramach zaproponowanego porządku obrad mieszczą się zatem wszelkie modyfikacje składu rady nadzorczej, a jedynie jednym z jej przejawów będzie uchylenie wzmiankowanej uchwały czerwcowej. Z użytego sformułowania „Zmiany w składzie Rady Nadzorczej” wynikała intencja dokonania możliwych modyfikacji składu osobowego rady nadzorczej, w szczególności mając na uwadze zmianę liczby członków rady nadzorczej - również dokonywaną w ramach (...). Sąd Okręgowy zauważył, że określenie punktu porządku obrad jako „zmiany w składzie Rady Nadzorczej” nie odbiegało w tym zakresie od praktyki Spółki, jaka miała miejsce w przypadku poprzednich Walnych Zgromadzeń. W porządku obrad zaproponowanym na 18 czerwca 2014 r. wskazano jako punkt porządku obrad „Podjęcie uchwały w przedmiocie zmian w składzie Rady Nadzorczej”.

Zaskarżone uchwały nr 5-8 oraz 10-15 (...) zostały podjęte większością prawie 14,6 mln głosów „za” do niewiele ponad 4 mln głosów „przeciw”. W trakcie obrad (...) czterech członków Rady Nadzorczej Spółki złożyło rezygnacje ze stanowiska. W związku z kolei ze zmianą liczby członków Rady Nadzorczej oraz złożonymi rezygnacjami, wybór nowej Rady Nadzorczej okazał się w pełni zasadny i konieczny oraz brak było w tym zakresie czynnika zaskakującego. Na powyższe wskazywała też treść protokołu (...), przebieg posiedzenia był dynamiczny, ale przewidywalny, również

w momencie składania rezygnacji przez dotychczasowych, innych niż T. T. (2), członków Rady Nadzorczej, aż do podjęcia uchwały nr 6, gdy powód zaczął głosować przeciwko uchwale, a następnie dopiero zażądał zaprotokołowania sprzeciwów.

Odnosząc się do zarzutów opartych na art. 422 k.s.h. w zakresie naruszenia dobrych obyczajów, godzenia w dobro spółki, Sąd I instancji stwierdził, że poza przedstawieniem własnej wersji wydarzeń z 26 sierpnia 2014 r. powód w zasadzie nie wskazał konkretnych okoliczności ani też wyjaśnień na czym miałyby te naruszenia polegać. Ograniczenie się do wskazania nieszczegółowego porządku obrad, „narzucenia” kandydatur w sytuacji przedstawienia ich na (...), bliżej nieokreślone „pokrzywdzenie akcjonariuszy” lub „godzenie w interes spółki” nie mogły spełniać ww. warunków, o których mowa w ww. przepisie.

Żądanie uchylenia zaskarżonych uchwał mogło zostać uwzględnione tylko gdy dwie z czterech przesłanek będą kumulatywnie spełnione. Przesłankami powództwa o uchylenie uchwał są: naruszenie dobrych obyczajów, pokrzywdzenie akcjonariuszy, godzenie w interes spółki oraz sprzeczność ze statutem spółki. W niniejszej sprawie nie zostały spełnione kumulatywnie dwie przesłanki wymagane ww. przepisem. Powód upatrywał rażącego godzenia w dobre obyczaje w zachowaniu członków Porozumienia (dużego - wszyscy akcjonariusze instytucjonalni, ew. małego - T. (...) i A.), którzy potajemnie w stosunku do pozostałych akcjonariuszy uzgodnili wymianę organów Spółki. Zachowanie to było w ocenie powoda karygodne, tym bardziej, że dokonali tego akcjonariusze instytucjonalni, którzy jako sygnatariusze Kodeksu Dobrych Praktyk Inwestorów Instytucjonalnych na podstawie § 13 ust. 1 ww. Kodeksu są zobowiązani do publicznego zaprezentowania swoich kandydatów na członków Rady Nadzorczej z odpowiednim wyprzedzeniem przed Zgromadzeniem. Obowiązek powyższy wynika również z pkt I 1. ust. 1 pkt 5 Dobrych Praktyk Spółek (...) na (...). Takiego zaprezentowania nie dokonał T. (...), który przedstawił kandydatury tylko (...). Następnie (...), którzy mieli około tygodnia na zapoznanie się z kandydaturami na członków rady nadzorczej i uzyskali pisemne wiążące dyspozycje co do sposobu głosowania od swoich mocodawców, zagłosowali przeciwko przerwie w obradach (...), uniemożliwiając tym samym pozostałym akcjonariuszom na powzięcie bardziej szczegółowych wiadomości o kandydaturach niż wynikało to z CV kandydatów przedstawionych na (...) i uniemożliwiając podjęcie świadomej decyzji. Nie powinno budzić wątpliwości, że za godzenie w dobre obyczaje należy uznać również brak notyfikowania przez członków Porozumienia okoliczności zawarcia porozumienia, podczas gdy taki obowiązek nakazuje bezwzględny przepis prawa. Takie zachowanie jest tym bardziej karygodne, jeśli prowadzi do - tak jak w przedmiotowym przypadku - wyrządzenia znacznej szkody pozostałym akcjonariuszom oraz że takiego zachowania dokonują akcjonariusze instytucjonalni, którzy jak sami podnoszą, zobligowani są do prezentowania wyższych standardów zachowania korporacyjnego. W ocenie Sądu I instancji powyższa argumentacja nie świadczyła o zasadności ewentualnego powództwa o uchylenie zaskarżonych uchwał. Powód wskazał, że w jego ocenie przy podjęciu uchwał zostały naruszone dobre obyczaje oraz porządek obrad wskazany w ogłoszeniu o zwołaniu (...) był nieprecyzyjny, bowiem nie zawierał informacji o planowanych zmianach w Radzie Nadzorczej. Nawet jeśli przyjąć, że Spółka miałaby obowiązek publikowania informacji o kandydaturach do Rady (co nie wynika z żadnych obowiązujących przepisów, a może być przejawem jedynie praktyki części podmiotów, nieprzestrzeganej przez wszystkich uczestników rynku, choćby przez Skarb Państwa), to w tym przypadku podkreślić należało, że Spółka tej wiedzy nie posiadała przed (...), trudno więc obciążyć ją odpowiedzialnością za brak takiej publikacji. Z kolei w przedmiocie zarzutu naruszenia Kodeksu Dobrych Praktyk powód nie wskazał jakie dobre obyczaje miałyby być przez Spółkę naruszone, co w wypadku tego typu klauzuli generalnej jest niezbędne.

Pokrzywdzenie akcjonariuszy w niniejszej sprawie polegało w ocenie powoda na tym, iż członkowie Porozumienia pomimo jego zawarcia nie poinformowali o tym rynku i nie dokonali wezwania na sprzedaż akcji pozostałych akcjonariuszy przynajmniej do poziomu 66%, pomimo tego, że przekroczyli próg 33%. Powyższe działanie doprowadziło do tego, że pozostali akcjonariusze nie mogli „wyjść” ze Spółki po godziwej cenie, tj. średniej cenie rynkowej z okresu sześciu miesięcy poprzedzających ogłoszenie wezwania (art. 79 ust. 1a ustawy o ofercie publicznej). Działanie powyższe doprowadziło do pokrzywdzenia pozostałych akcjonariuszy na kwotę kilkudziesięciu milionów złotych. Sam tylko powód na braku notyfikowania przez członków Porozumienia faktu zawarcia porozumienia i dokonania wezwania miał stracić wg własnych wyliczeń kwotę ponad 16 mln zł. Naruszenie przez członków



Porozumienia interesów pozostałych akcjonariuszy Spółki (posiadających więcej akcji niż członkowie Porozumienia) skutkuje w ocenie powoda naruszeniem interesów Spółki. Powód nie wyjaśnił w jaki sposób brak notyfikowania porozumienia (o ile wykazane zostałyby jego zawarcie) oraz brak dokonania wezwania przez członków Porozumienia spowodował u pozostałych akcjonariuszy powstanie wielomilionowych strat. Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż: „Interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej współników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki. W interesie spółki powinno być niewątpliwie m.in. podejmowanie uchwał zgodnie z obowiązującym prawem, pomimo że zachowania niezgodne z tak rozumianym interesem spółki nie zawsze muszą spowodować wystąpienie negatywnych dla spółki skutków majątkowych”. W ocenie Sądu I instancji nie doszło do naruszenia interesów spółki. Sąd I instancji podzielił też pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie I Wydział Cywilny, sygn. akt. I C 1043/15, w którym sąd oddalając roszczenie odszkodowawcze R. B. (tu: interwenienta ubocznego), nie ustalił ani wysokości szkody, ani związku przyczynowego między podjęciem uchwał w przedmiocie powołania członków rady nadzorczej w warunkach domniemanego porozumienia - „Sąd nie dopatrył się, ażeby doszło do powstania pomiędzy pozwanymi więzi umożliwiającej wpływ jednej stron rozmów na drugą (...)”. Ponadto, godzenie w interes spółki polegać miałyby w okolicznościach niniejszej sprawy na tym, iż podejmowano uchwały w pośpiechu, bez zawiadamiania rynku o zamiarze dokonania tak daleko idących zmian w kluczowych organach Spółki, mających wpływ na jej długofalową strategię. Z tego względu, nabywanie akcji Spółki, o ile nie będzie się wiązało z przejmowaniem kontroli nad Spółką, postrzegane będzie jako ryzykowne, ze względu na nieprzewidywalność jej działań, które mogą zostać odwrócone o 180 stopni w wyniku całkowitej wymiany organów i powołania nowych, a wszystko to niespodziewanie, w ciągu jednej godziny. Taki obraz Spółki w oczach inwestorów prowadzić będzie nieuchronnie do tego, że nie będą oni chcieli nabywać jej akcji, czy to od innych akcjonariuszy, czy też w wyniku nowej emisji, a to z kolei uderzy w możliwość pozyskiwania przez nią finansowania na parkiecie. Zdaniem Sądu Okręgowego, z tą argumentacją nie sposób się było zgodzić, tym bardziej, iż po upływie dwóch lat od podjęcia zaskarżonych uchwał rynek nie dokonał takiej weryfikacji. Poza tym tło zmian wskazywało, że rynek oceniał sytuację Spółki przed podjęciem uchwał jako niepewną, w większym stopniu niż po (...). W przepisach Kodeksu spółek handlowych nie ma ustawowej definicji pojęć „interesu spółki” i „godzenia w interes spółki”, jednakże normatywne wyodrębnienie interesu spółki jako autonomicznego wobec interesów poszczególnych podmiotów uczestniczących w jej strukturze korporacyjnej, będącego następstwem przyznania spółce podmiotowości prawnej, nie wyklucza, że interesy obu tych odrębnych podmiotów pozostają ze sobą w funkcjonalnym związku. Interes spółki stanowi wypadkową interesów wszystkich grup współników spółki, będących w sensie gospodarczym jej „właścicielami”. W tym zakresie model decyzyjny oparty pozostaje na formule rządów większości. Kto bowiem ryzykuje więcej wnosząc określone składniki majątkowe do spółki, ten w zamian uzyskuje w tej organizacji większe uprawnienia. Jakkolwiek nie oznacza to pełnego utożsamiania interesu spółki wyłącznie z interesem współnika większościowego, to interes ten jest dekodowany przede wszystkim przy uwzględnieniu woli większości kapitałowej. Taka wykładnia pojęcia „interesu spółki” powoduje niedopuszczalność uwzględniania partykularnych interesów jednego z akcjonariuszy wbrew woli większości kapitałowej.

Wobec niepotwierdzenia w toku postępowania dowodowego faktu, iż akcjonariusze instytucjonalni zawarli pomiędzy sobą porozumienie, o którym mowa w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej, którego wynikiem miało być zgodne głosowanie na (...) Spółki, które miało miejsce w dniu 26 sierpnia 2014 r., a którego to porozumienia akcjonariusze instytucjonalni strony pozwanej nie notyfikowali i w konsekwencji nie dokonali stosownego wezwania do sprzedaży akcji, czym naruszyli obowiązki płynące z ww. ustawy, a w konsekwencji głosy nie powinny być uwzględnione przy obliczaniu wyników, co skutkowało ma brakiem podjęcia uchwał, powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał i ewentualnie o stwierdzenie ich nieważności podlegało oddaleniu.

Ustawa o ofercie nakłada na emitentów papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym szereg obowiązków informacyjnych. Obowiązek informacyjny to zobowiązanie akcjonariuszy spółki publicznej do poinformowania Komisji Nadzoru Finansowego ((...)), a także samej spółki publicznej o określonych zdarzeniach np. dotyczącego zwiększenia lub zmniejszenia udziału akcjonariusza w ogólnej liczbie głosów na walnym zgromadzeniu spółki publicznej. Z perspektywy niniejszej sprawy kluczową rolę odgrywają obowiązki informacyjne uregulowane w art. 69 i art. 72 ustawy o ofercie publicznej. Obowiązek notyfikacyjny - przekroczenie progów ogólnej liczby głosów

w spółce. Wedle art. 69 ust. 1 ustawy, w sytuacji osiągnięcia lub przekroczenia progu 5%, 10%, 15%, 20%, 25%, 33%, 50%, 75% albo 90% ogólnej liczby głosów w spółce publicznej przez któregokolwiek z akcjonariuszy, jak również w przypadku zmniejszenia udziału w spółce do ww. wartości, istnieje obowiązek niezwłocznego zawiadomienia o tym fakcie (...) oraz spółki. Głównym celem wprowadzenia powyższych obowiązków, a szczególnie obowiązku określonego w art. 69 ust. 1 ustawy, jest zapewnienie transparentności w ogólnej liczbie głosów na walnym zgromadzeniu spółki publicznej. Dopelnienie obowiązków informacyjnych sprzyja zatem podejmowaniu racjonalnych decyzji w stosunku do spółki w kwestii zwiększania, czy zmniejszania swojego udziału kapitałowego w spółce publicznej. Informacje o zmianach stanu posiadania znacznych pakietów akcji (które powinny być obowiązkowo ujawniane) są szczególnie istotne dla mniejszościowych akcjonariuszy, dla których wyjście z inwestycji lub zaangażowanie się w nią większego podmiotu jest sygnałem do podjęcia lub zaniechania określonych działań. Istotnym rozszerzeniem regulacji Rozdziału 4 ustawy o ofercie publicznej jest objęcie nią podmiotów działających w porozumieniu (acting in concert). Z punktu widzenia siły głosów na walnym zgromadzeniu spółki publicznej podmioty połączone porozumieniem wywierają porównywalny wpływ jak podmioty należące do tej samej grupy kapitałowej. Wprowadzenie regulacji skutkującej nałożeniem na podmioty zaangażowane w porozumienie obowiązków określonych Rozdziałem 4 ustawy o ofercie publicznej ma na celu zapewnienie możliwości prawidłowej oceny sprawowania kontroli nad spółką, i tym samym ochronę akcjonariuszy mniejszościowych pozostających poza kręgiem podmiotów objętych porozumieniem.

Powód wykazywał, że zostało zawarte porozumienie pomiędzy akcjonariuszami instytucjonalnymi (...) na temat sposobu głosowania w kierunku całkowitej wymiany dotychczasowego składu osobowego rady nadzorczej, następnie realizacji planu powołania nowego zarządu, który wyznaczony został do wdrażania nowej polityki zarządzania przedsiębiorstwem. Zabrakło jednak wykazania kluczowej okoliczności, tj. zawarcia porozumienia, do tego będącego prawnie relewantnym, tj. podlegającego obowiązkowi notyfikacyjnemu z ustawy o ofercie publicznej.

Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska pozwanego, który stwierdził, że w przedmiotowej sprawie większość akcjonariatu P. C., w ramach swoich suwerennych decyzji zadecydowała o odsunięciu powoda od zarządzania Spółką. Przyczyną takiego stanu rzeczy były złe wyniki finansowe Spółki oraz nieefektywny zdaniem inwestorów sposób jej prowadzenia. Wszelkie twierdzenia i wywody powoda nie mogły abstrahować od faktu, że w spółce akcyjnej to akcjonariat decyduje o tym, kto kieruje spółką. Dopóki powód był w P. C. akcjonariuszem większościowym, decydował sam o tym, kto zostanie powołany do rady nadzorczej i kto będzie sprawował funkcję prezesa zarządu. Stałe i sukcesywne zmniejszanie udziału w kapitale spółki nie może iść w parze z utrzymaniem władzy w spółce, zwłaszcza publicznej, a prowadzenie spraw spółki przez zarząd i sprawowanie władzy przez radę nadzorczą powinno pozostawać w zgodzie z decyzjami większości kapitałowej, poszanowaniem interesów wszystkich akcjonariuszy i mieć na uwadze interes samej spółki.

Wobec powyższego na podstawie art. 87 ust. 1 pkt 5 oraz art. 69 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o ofercie publicznej, art. 189 k.p.c., art. 402 k.s.h., art. 402<sup>2</sup> k.s.h., art. 422 k.s.h. oraz art. 425 k.s.h., Sąd I instancji orzekł jak w sentencji wyroku.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości.** Kwestionowanemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie art. 233 i art. 227 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzężone często z pomijaniem istotnych dla sprawy okoliczności, co doprowadziło po części do błędnego ustalenia elementów stanu faktycznego przez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności w zakresie następujących ustaleń faktycznych:

a/ co do tego, że: „W następstwie dokonanych akwizycji, C. przejęła m.in. irlandzką firmę audit D., włoską firmę (...) oraz szwajcarską firmę (...) S.A.”, podczas gdy ze zgodnej treści dowodów osobowych wynika, iż P. C. nie przejęła „włoskiej firmy (...)”, a spory dotyczące niesfinalizowanej akwizycji tego przedsiębiorstwa były tłem podjęcia krytycznych uchwał (...) i wydarzeń następczych,

b/ co do tego, że: „Obecnie T. T. (1) nie posiada akcji w spółce (...) (zeznania strony - T. T. (1))”, podczas gdy na pytanie pełnomocnika pozwanego: „a jakiś pakiet akcji nadal pan posiada ? W C..”, T. T. (1) odpowiedział precyzyjnie: „Nie, nie posiadam, jakieś minimalne można powiedzieć, szczątkowe akcje.”, a więc zeznał okoliczność odwrotną niż ustalona została przez Sąd, tj. że posiada „minimalną ilość”, „szczątkowe akcje” P. C., nie posiada za to ilości akcji uzasadniającej twierdzenie o posiadaniu „pakietu” (v. protokół rozprawy z 7 listopada 2016 r.),

c/ co do tego, że: „T. (...) (...) poczynił przygotowania zmierzające do przeprowadzenia zmian personalnych w radzie nadzorczej spółki i - kolejno - w jej zarządzie”, które miały „(...) polegać przede wszystkim na dążeniu do zwołania posiedzenia i przedstawienia kandydatów do organów spółki. W tym celu T. (...) złożył w lipcu 2014 r. wniosek do zarządu spółki (...) o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, wskazując w porządku obrad zmiany w radzie nadzorczej i ich uzasadnienie”, a „Kierujący T. (...) K. Ł. (1) powierzył M. W. (1) zadanie znalezienia kandydatów, którzy mogliby objąć stanowiska w organach spółki (...) po odwołaniu przez (...) dotychczasowej rady nadzorczej i zarządu”, podczas gdy chronologia zdarzeń była odwrotna, a ponadto znamieną innymi jeszcze istotnymi okolicznościami sprawy, bowiem już w maju 2014 r. K. Ł. (2) powierzył M. W. (1) misję skompletowania kandydatów do Rady Nadzorczej i Zarządu P. C., a dopiero po skompletowaniu tych kandydatów T. (...) złożył lakoniczny wprowadzający w błąd co do rzeczywistego porządku obrad wniosek do ówczesnego Zarządu P. C. o zwołanie (...) z wykorzystaniem okoliczności wcześniejszego powołania do Rady Nadzorczej Pana A., ze skutkiem zawieszonym do września 2014 r., a także planowanej rezygnacji T. T. (2) z funkcji członka Rady Nadzorczej P. C. - w szczególności zaś T. (...) nie przekazał Spółce żadnych informacji o wybranych już kandydatach do Rady Nadzorczej i Zarządu P. C., pomimo ciążyących na T. (...) obowiązkach prawnych w tym zakresie,

d/ co do tego, że: „Na kilka dni przed (...) K. Ł. (1) (...), przekazał akcjonariuszom instytucjonalnym C. (...) informację o kandydatach i ich CV”, a „Przekazanie informacji wraz z CV nastąpiło drogą mailową, miały też miejsce spotkania i rozmowy telefoniczne”, podczas gdy K. Ł. (2) przekazywał informacje o kandydatach już na dwa tygodnie przed terminem (...), a dodatkowo okoliczność ta była znamieną innymi istotnymi okolicznościami sprawy, w szczególności tym, że w owych spotkaniach uczestniczyli osobiście także M. W. (1), jako kandydat na Przewodniczącego RN oraz J. P., jako kandydat na funkcję Prezesa Zarządu P. C. - co potwierdza, że działania K. Ł. (2) i T. (...) nie miały li tylko waloru informacyjnego, stanowiło co najmniej rekomendowanie poparcia dla rzeczywiście przygotowanych projektów Uchwał (...),

e/ co do tego, że: „Decyzje poszczególnych akcjonariuszy odnośnie do poparcia proponowanych przez T. (...) zmian zostały podjęte samodzielnie i w sposób autonomiczny.”, podczas gdy z materiału dowodowego jasno wynika, że decyzje poszczególnych akcjonariuszy odnośnie poparcia proponowanych przez T. (...) zmian podjęte zostały przy wydatnym zaangażowaniu T. (...) i samych kandydatów (M. W. (1) i J. P.), którzy przekonywali do planowanych zmian, w szczególności organizując spotkania z akcjonariuszami instytucjonalnymi,

f/ co do tego, że: „Do zakończenia (...) T. (...) nie miał wiedzy odnośnie tego, jak zagłosują akcjonariusze instytucjonalni. Również kandydaci na stanowiska w organach C. nie mieli pewności, że zostaną na te stanowiska powołani.”, podczas gdy z materiału dowodowego jasno wynika, że T. (...) w sposób graniczący z pewnością wiedział jak zagłosują akcjonariusze instytucjonalni, w szczególności w stopniu wystarczającym, by zgromadzić wszystkich kandydatów do Rady Nadzorczej i Zarządu (...), w większości na stałe mieszkających na Śląsku, w miejscu odbywania się (...), tj. w W. w Hotelu (...), po to by natychmiast po (...) odbyć Radę Nadzorczą w celu odwołania dotychczasowego zarządu i powołania nowego,

g/ co do tego, że: „M. B. zdecydował się uprzedzić o możliwości dokonania zmian również zarząd kluczowej z punktu widzenia realizacji projektu B. B. spółki (...)”, podczas gdy z treści przesłuchania świadków M. I. i P. G. wynika, że M. B. poinformował ww. o zmianach całej Rady Nadzorczej i Zarządu, nie jako o „możliwości”, a jako o zdarzeniu przyszłym i pewnym, czemu ww. świadkowie nie mogli dać wiary, przez co poprosili o potwierdzenie dokonania zmian po ich wprowadzeniu,

h/ co do tego, że: „Zarówno prezes zarządu T. T. (1), jak i T. T. (2), zajmujący stanowisko członka rady nadzorczej C. nie zostali uprzednio poinformowani i zamiarze dokonania przez T. (...) zmian personalnych w organach spółki”, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że nie tyle Zarząd (...) i członkowie Rady Nadzorczej P. C. nie byli informowani o planowanych zamianach (choć ustalenie takie z punktu widzenia logiki jest prawdziwe - nie oddaje jednak istoty sprawy), co T. T. (2), jako członek Rady Nadzorczej P. C., a także, jeśli nie przede wszystkim, Przewodniczący Rady Nadzorczej P. C. S. J. (co zostało przez Sąd pominięte), zapewniani byli przez K. Ł. (2) o tym, że w ramach punktu porządku obrad „zmiany w radzie nadzorczej” uzupełniona zostanie Rada Nadzorcza o osobę Pana A., który miał „wejść” w miejsce T. T. (2) w związku z planowaną przez niego rezygnacją o której informował,

2/ naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego T. T. (1) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki, na okoliczność odtworzenia treści korespondencji elektronicznej wysyłanej z adresu lub otrzymanej na adres wskazany przy każdej z wymienionych niżej osób, w okresie od 1 sierpnia 2014 r. do 26 sierpnia 2014 r., w których tytule lub treści znajdować się będzie którekolwiek ze słów: (...), (...), (...), (...), (...):

- K. Ł. (2) ((...));
- T. S. ((...));
- M. W. (2) ((...));
- W. K. ((...));
- J. B. ((...));
- M. G. ((...));
- P. A. ((...));
- G. Z. ((...));
- J. N. (...);
- J. T. ((...));
- G. C. ((...));
- E. Ś. (2) ((...));
- W. D. ((...)),

zobowiązując biegłego do przeprowadzenia badania nośników i innych urządzeń magazynujących dane, użytkowanych przez wymienione wyżej osoby i podmioty, jak też inne podmioty prowadzące ich obsługę informatyczną, celem ustalenia czy powyższe treści znajdują się wśród danych widocznych, jak też danych skasowanych, oraz sporządzenia w oparciu o wszelkie źródłowe dane lub nośniki elektroniczne, na których dane te mogą się znajdować, kopii przedmiotowej korespondencji w formie elektronicznej oraz papierowej, pomimo jednoczesnego uznania w motywach uzasadnienia kwestionowanego wyroku, że okoliczności na które ww. dowód został powołany to okoliczności istotne z punktu widzenia podstawy faktycznej i prawnej powództwa,

3/ naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie wykazał istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia uchwał (...), podczas gdy istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia uchwał (...) jest wypadkową okoliczności, że w dacie tych uchwał T. T. (1) był drugim największym akcjonariuszem i co do zasady jest nim nadal, z tym, że posiada znikomą, szczątkową ilość akcji,

4/ naruszenie art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 69 i art. 72 ustawy o ofercie publicznej poprzez błędną wykładnię ww. przepisów i przyjęcie definicji relewantnego dla obowiązków informacyjnych porozumienia z pominięciem okoliczności, że ustawodawca określając przedmiotowo temat relewantnego prawnie porozumienia akcjonariuszy obarczonego obowiązkami informacyjnymi użył spójnika „lub”, który to spójnik definiuje tzw. alternatywę łączną (pozwalającą na połączenie dwóch zdań równorzędnych), co z kolei oznacza, że wystarczy zawarcie ustnego porozumienia w sprawie zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu, aby zaktualizował się obowiązek informacyjny po stronie członków porozumienia (niezależnie apelujący wskazał, że powód definiuje zarzucane porozumienia jako „przenikające” się porozumienie w sprawie zgodnego głosowania i prowadzenia trwałej polityki wobec spółki),

5/ naruszenie art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 69 i art. 72 ustawy o ofercie publicznej poprzez błędną wykładnię ww. przepisów i przyjęcie definicji porozumienia z pominięciem okoliczności, że ustawodawca *expressis verbis* wskazał, że o relewantnym w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej porozumieniu akcjonariuszy jest już mowa w sytuacji gdy „choćby tylko jeden z tych podmiotów podjął lub zamierzał podjąć czynności powodujące powstanie tych obowiązków”, co oznacza, że art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej wprost stanowi, że obowiązki informacyjne spoczywają na wszystkich podmiotach, które łączy ustne chociażby porozumienie dotyczące przynajmniej jednego z wymienionych w tym przepisie tematów - już wtedy gdy jeden tylko z akcjonariuszy podjął lub zamierzał podjąć czynności powodujące powstanie obowiązków informacyjnych (czyli podjął lub zamierzał podjąć czynności zmierzające do wspólnego zgodnego głosowania lub prowadzenia trwałej polityki wobec spółki),

6/ naruszenie art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 69 i art. 72 ustawy o ofercie publicznej poprzez błędną subsumpcję stanu faktycznego do normy prawa wynikającej z tego przepisu, a to poprzez prawidłowe przyjęcie, iż do porozumienia akcjonariuszy o którym mowa ww. przepisie może dochodzić konkludentnie (*per facta concludentia*), a następnie zastosowanie wadliwej metodyki zderzenia stanu faktycznego z ww. słusznym skądinąd założeniem, tj. poprzez ocenę odseparowanych od siebie poszczególnych faktów, zamiast objęcia refleksją sumy okoliczności, które zostały udowodnione i wskazane przez powoda, jako świadczące o zawarciu przez akcjonariuszy instytucjonalnych porozumienia w sprawie wspólnego głosowania nad uchwałami (...) i prowadzenia trwałej polityki wobec Spółki *per facta concludentia*,

7/ naruszenie art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 69 i art. 72 ustawy o ofercie publicznej poprzez dokonane subsumpcji stanu faktycznego do ww. przepisów prawa w sposób oderwany od zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania,

8/ naruszenie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 69 i art. 72 ustawy o ofercie publicznej poprzez błędne ich zastosowanie na skutek sumy naruszeń prawa procesowego i materialnego wskazanego powyżej, co skutkowało odmową uznania zasadności żądania ustalenia nieistnienia Uchwał (...), pomimo istnienia ku temu przesłanek,

9/ naruszenie art. 425 k.s.h. w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 69 i art. 72 ustawy o ofercie publicznej poprzez błędne ich zastosowanie na skutek sumy naruszeń prawa procesowego i materialnego wskazanego powyżej i o odmowę uznania zasadności żądania stwierdzenia nieważności uchwał (...), pomimo istnienia ku temu przesłanek,

10/ naruszenie art. 422 k.s.h. poprzez wadliwą subsumpcję stanu faktycznego do normy prawnej zawartej w tym przepisie, tj. poprzez rozpatrywanie naruszenia dobrych obyczajów wyłącznie z dowodzonym faktem zawarcia przez akcjonariuszy instytucjonalnych porozumienia w sprawie zgodnego głosowania nad uchwałami (...), podczas gdy naruszenie dobrych obyczajów powód adresował w pierwszym kroku do nie przekazania Spółce, a wtórnie rynkowi kapitałowemu, informacji ws. kandydatur do Rady Nadzorczej i Zarządu P. C. (okoliczność przyznana i uznana przez Sąd za należycie udowodnioną),

11/ naruszenie art. 422 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji wadliwą subsumcję stanu faktycznego do normy prawnej zawartej w tym przepisie, tj. poprzez odmowę uznania naruszenia dobrych obyczajów przy podejmowaniu kwestionowanych uchwał (...) z uwagi na to, że Spółka w sposób usprawiedliwiony nie poinformowała rynku kapitałowego o kandydatach do Rady Nadzorczej i Zarządu, adresując tym samym naruszenie dobrych obyczajów w rozumieniu art. 422 k.s.h. wyłącznie do zachowania Spółki, podczas gdy naruszenie dobrych obyczajów o którym mowa w art. 422 k.s.h. ma walor obiektywny i skutkuje uchynieniem uchwał także gdy jest konsekwencją działań innych podmiotów niż Zarząd spółki, w szczególności akcjonariuszy instytucjonalnych publicznej spółki notowanej na (...), sygnatariuszy Kodeksu Dobrych Praktyk Akcjonariuszy Instytucjonalnych, w którego § 13 ust. 1 wprost ustanowione zostało, że „Inwestorzy instytucjonalni powinni, w miarę możliwości dążyć do publicznego zaprezentowania, z odpowiednim wyprzedzeniem przed (...), swoich kandydatów do rad nadzorczych. Inwestorzy instytucjonalni uznają, że zwyczaj ten pozwala akcjonariuszom na podjęcie racjonalnej decyzji, co do sposobu głosowania w przypadku zgłoszenia takiej kandydatury”,

12/ naruszenie art. 422 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię i wadliwą subsumcję stanu faktycznego do normy prawnej zawartej w tym przepisie, tj. poprzez przyjęcie, że naruszenie dobrych obyczajów w postaci nie poinformowania o kandydatach do Rady Nadzorczej i Zarządu P. C., a więc o rzeczywistym porządku obrad, samej Spółki i wtórnie wszystkich akcjonariuszy i całego rynku kapitałowego, odbyło się bez pokrzywdzenia akcjonariuszy P. C. nie poinformowanych, podczas gdy oczywistym jest, że sprokurowanie sytuacji, że akcjonariusze instytucjonalni są doskonale zorientowani w sprawie rzeczywistego porządku obrad (...), w szczególności znane są im kandydatury do Rady Nadzorczej i Zarządu, a pozostali akcjonariusze nie posiadają żadnej wiedzy ww. zakresie, bezwzględnie krzywdzi akcjonariuszy niepoinformowanych, mając wpływ na ich decyzje: (i) inwestycyjne, (ii) co do udziału w (...), a także (iii) głosowania,

13/ naruszenie art. 422 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię i wadliwą subsumcję stanu faktycznego do normy prawnej zawartej w tym przepisie, tj. poprzez odmowę uznania, że wskazana sprzeczność uchwał (...) z dobrymi obyczajami miała na celu pokrzywdzenie akcjonariusza i godziła w interes spółki.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez:

- ustalenie nieistnienia, na podstawie art. 189 k.p.c., następujących uchwał podjętych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu (...) S.A. z siedzibą w Ł. w dniu 26 sierpnia 2014 r.: a) nr 6 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), b) nr 7 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), c) nr 8 w sprawie odwołania z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółki (...), d) nr 10 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), e) nr 11 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), f) nr 12 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), g) nr 13 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), h) nr 14 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...), i) nr 15 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Spółki (...) („Uchwały (...)),

- ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższego żądania, stwierdzenie nieważności na podstawie art. 425 k.s.h. Uchwał (...);

- ewentualnie w razie nieuwzględnienia obu ww. żądań, uchynienie na podstawie art. 422 k.s.h. Uchwał (...),

2/ ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd II instancji wniosku o zmianę kwestionowanego wyroku, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchynienie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

3/ w każdym zaś przypadku - zasądzenie od P. C. na rzecz T. T. (1) zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 15 grudnia 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Interwenant uboczny na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 marca 2019 r. przyłączył się do apelacji strony powodowej.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego strona powodowa przedstawiła szereg zarzutów odnoszących się zarówno do naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszym rzędzie należało rozważyć zarzuty proceduralne, które w istocie odnosiły się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Miały one w niniejszej sprawie pierwszorzędne znaczenie z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, kwestia właściwego zastosowania prawa materialnego może być rozważana tylko w odniesieniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Po drugie, spór w przedmiotowej sprawie przede wszystkim dotyczył faktów, o czym świadczyło bardzo obszerne postępowanie dowodowe.

Sąd Apelacyjny w zasadzie podziela ustalenia poczynione w sprawie przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Opierały się one na właściwie zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym.

Przed przystąpieniem do rozważenia poszczególnych zarzutów procesowych należało wstępnie podkreślić, że właściwe postawienie przez stronę tego rodzaju zarzutów powinno polegać nie tylko na wykazaniu, że sąd I instancji uchybił przepisom postępowania, ale także wyjaśnieniu jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Nie chodzi zatem o samo mnożenie zarzutów wobec zaskarżonego orzeczenia, ale przedstawienie i uzasadnienie takich, które przełożyły się na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd a quo. Szczególnie to wymaganie odnieść należy do ustalonej przez sąd I instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne postawienie przez apelującego zarzutów wymaga nie tylko wykazania, że sąd poczynił błędne ustalenia, albo nie poczynił koniecznych w sprawie ustaleń, ale i wyjaśnienia wpływu tych uchybień na ostateczne rozstrzygnięcie danej sprawy.

W pierwszym rzędzie powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 k.p.c. w powiązaniu z art. 227 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych obowiązków sądu. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, która nie może jednak przekształcić się w ocenę dowolną. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Oznacza to, że po pierwsze, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, tj. sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia. W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Innymi słowy skarżący nie może ograniczyć się do przedstawienia alternatywnego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów,

ale odwołując się do argumentów jurydycznych musi wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w pierwszym rzędzie wskazać należało, że niewątpliwie słusznie powód wskazał, że Sąd I instancji wadliwie ustalił, że nie posiada on akcji P. C., w sytuacji, gdy z dowodu z przesłuchania T. T. (1) wynikało, że pewną ilość - „minimalną” - akcji posiada (zarzut 1b apelacji). Z kolei odnosząc się do zarzutu wskazanego w pkt 1a apelacji zauważyć należało, że w świetle roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie przez stronę powodową i ich materialnoprawnego uzasadnienia, dotyczył on kwestii pozostającej bez żadnego znaczenia w sprawie. Z kolei zarzut wskazany w pkt 1c apelacji odnosi się faktycznie do chronologii ustalonych zdarzeń, nie zaś do nich samych. Powód nie wyjaśnił jaki wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy miała wskazywana przez niego nieścisłość w ustaleniach faktycznych. Podobnie rzecz się na w odniesieniu do zarzutu wskazanego w pkt 1d apelacji - Sąd Okręgowy ustalił, że K. Ł. (2) przekazał akcjonariuszom instytucjonalnym informacje o kandydatach wraz z ich CV „Na kilka dni przed (...), natomiast w rzeczywistości takie informacje zostały przekazane na dwa tygodnie przed terminem (...). Pomijając już okoliczność, że to ustalenie Sądu I instancji uznać należało za bardziej precyzyjne w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów, przede wszystkim jednak wskazać należało na to, że powód nie próbował nawet wykazywać, aby ww. kwestia przekładała się w jakikolwiek sposób na wynik sprawy. Zarzut określony w pkt 1e - w ocenie Sądu Apelacyjnego - uznać należało za bezzasadny. Nie ma w zgromadzonym materiale dowodów, które podważałyby ustalenie Sądu I instancji, iż: „Decyzje poszczególnych akcjonariuszy odnośnie do poparcia proponowanych przez T. (...) zmian zostały podjęte samodzielnie i w sposób autonomiczny.” Ustalenie to odnosiło się do sposobu podjęcia decyzji przez poszczególnych akcjonariuszy instytucjonalnych, inną natomiast kwestią było, czy pomiędzy nimi doszło do jakiegoś rodzaju porozumienia i jeżeli tak, to czego ono dotyczyło. Inną też kwestią było to, jakie działania podejmowali przedstawiciele T. (...) w celu przekonania innych akcjonariuszy do zmian personalnych w organach nadzorczych i zarządczych Spółki. Zarzut zawarty w pkt 1f apelacji dotyczy faktycznie istoty niniejszego sporu i o tej sprawie będzie jeszcze szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia. W tym miejscu zauważyć jednak należało, że sposób uzasadnienia tego zarzutu przedstawiony w apelacji niewątpliwie nie spełniał wymagań podważania ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, o których była już mowa powyżej. Uzasadniając ten zarzut powód ograniczył się do wskazania, że okoliczności przeciwnej do ustalonej przez Sąd Okręgowy dowodził fakt zgromadzenia wszystkich kandydatów do Rady Nadzorczej i Zarządu P. C. w dniu odbywania się (...) w W., mimo że większość z nich na stałe mieszka na Śląsku. Nie przecząc tej okoliczności, wskazać jednak należało, że w żadnym razie nie dowodziła ona istnienia porozumienia pomiędzy wskazywanymi przez powoda akcjonariuszami P. C., co najwyżej mogła być wzięta pod uwagę jako jedna z okoliczności przy dowodzeniu twierdzeń wysuniętych w niniejszej sprawie przez T. T. (1). Sama w sobie nie podważała jednak kwestionowanego przez apelującego ustalenia Sądu I instancji. Za całkowicie bezpodstawne uznać należało zastrzeżenia powoda do poczynionego przez Sąd Okręgowy ustalenia, iż „M. B. zdecydował się uprzedzić o możliwości dokonania zmian również zarząd kluczowej z punktu widzenia realizacji projektu B. B. spółki (...)” (zarzut 1g apelacji). Zdaniem skarżącego z zeznań świadków M. I. (1) i P. G. (1) miało wynikać, że M. B. poinformował ww. o zmianach całej Rady Nadzorczej i Zarządu P. C., nie jako o „możliwości”, a jako o zdarzeniu przyszłym i pewnym, czemu ww. świadkowie nie mogli dać wiary, przez co poprosili o potwierdzenie dokonania zmian po ich wprowadzeniu. Po pierwsze, świadek M. I. (1) jednoznacznie i kilkakrotnie wskazał w swoich zeznaniach, że M. B. poinformował go o możliwości zmian w Radzie Nadzorczej i Zarządzie Spółki (vide zapis zeznań świadka na płycie CD - k. 1720 - od 02:21:54 do 02:22:10; 02:22:20; 02:34:43), wskazując, że „nie wiadomo jak się potoczy” (02:24:53), bo to kwestia wyniku głosowania na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Świadek M. I. (1) zeznał, że informacja od M. B. nie była pewna i właśnie z uwagi na brak tej pewności oraz jej znaczenie dla spółki, którą kierowali świadkowie M. I. (1) i P. G. (1), poprosili oni M. B. o potwierdzenie tych informacji już po ich zaistnieniu (02:39:07; od 02:39:14 do 02:39:40). Po drugie, w pełni spójne z zeznaniami M. I. (1) były zeznania świadka P. G. (1), który także wskazał, że M. B. informował o możliwości zmian w organach nadzorczych i zarządczych P. C. (vide zapis zeznań świadka na płycie CD - k. 1720 - od 03:12:36 do 03:12:47; od 03:15:51 do 03:16:14). Właśnie z uwagi na brak pewności co do ww. zmian ustalono, że M. B. jeszcze potwierdzi przekazane świadkom informacje, co też później rzeczywiście nastąpiło i M. I. (1) oraz P. G. (1) zostali powiadomieni SMS-em o zmianach w organach spółki. Za nieuzasadniony uznać również należało zarzut 1h apelacji kwestionujący ustalenie Sądu I instancji co do tego, że: „Zarówno prezes zarządu T. T. (1), jak i T. T. (2),



zajmujący stanowisko członka rady nadzorczej C. nie zostali uprzednio poinformowani o zamiarze dokonania przez T. (...) zmian personalnych w organach spółki”. W zasadzie nawet z samego uzasadnienia powyższego zarzutu wynikało, że apelujący nie kwestionuje ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, natomiast uznaje je za niewystarczające w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jeżeli jednak powód twierdził, że Sąd I instancji zaniechał ustaleń faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a które nie zostały przez sąd poczynione, mimo że wynikały ze zgromadzonego materiału dowodowego, to powinien po prostu postawić zarzut niepoczynienia takiego ustalenia, a nie kwestionować te ustalenia, które są prawidłowe. Odwoływanie się w kontekście ustalenia dotyczącego T. T. (1) i T. T. (2) do zeznań S. J., które do tego ustalenia w ogóle się nie odnosiły, obrazowało brak konsekwencji w formułowaniu ww. zarzutu.

Za nieuzasadniony uznać należało zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki, na okoliczność odtworzenia treści korespondencji elektronicznej wysyłanej z adresu lub otrzymanej na adres wskazany przy każdej z wymienionych we wniosku osób, w okresie od 1 sierpnia 2014 r. do 26 sierpnia 2014 r., w których tytule lub treści znajdować się będzie którekolwiek ze słów: (...), (...), (...), (...), (...), zobowiązując biegłego do przeprowadzenia badania nośników i innych urządzeń magazynujących dane, użytkowanych przez wskazane osoby i podmioty, jak też inne podmioty prowadzące ich obsługę informatyczną, celem ustalenia czy powyższe treści znajdują się wśród danych widocznych, jak też danych skasowanych, oraz sporządzenia w oparciu o wszelkie źródłowe dane lub nośniki elektroniczne, na których dane te mogą się znajdować, kopii przedmiotowej korespondencji w formie elektronicznej oraz papierowej.

Po pierwsze, na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego dowód z opinii biegłego nie służy gromadzeniu materiału dowodowego, ale przeprowadzany jest w tych sytuacjach, w których rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Biegły wydaje zatem opinię o faktach, w sytuacji, gdy do wydania takiej opinii wymagane są wiadomości specjalne, nie jest natomiast jego zadaniem ustalanie stanu faktycznego sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNCP 1970/5/85 oraz z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Jeżeli zatem w ocenie powoda strona pozwana bądź osoby trzecie są (były) w posiadaniu dokumentów stanowiących dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, to powinien on wystąpić ze stosownym, przewidzianym przez przepisy procedury cywilnej, wnioskiem, aby sąd w trybie art. 248 § 1 k.p.c. zażądał takich dokumentów, od osób, które są w ich posiadaniu. Wniosek złożony przez powoda zmierzał nie tylko do faktycznego zastąpienia go w zakresie ciężaru przedstawiania dowodów (art. 3 k.p.c.) i przerzucenia tego ciężaru na biegłego, ale i prowadził do obejścia wymagań i zabezpieczeń wynikających z art. 248 k.p.c. Wnioskodawca powinien bowiem wskazać o jakie konkretnie dokumenty mu chodzi oraz że odnoszą się one do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto, zobowiązany może w określonych sytuacjach uchylić się od obowiązku przedstawienia dokumentu (art. 248 § 2 k.p.c.), co byłoby wykluczone w sytuacji, gdyby do uzyskania dokumentów doszło za pomocą biegłego.

Po drugie, zauważyć należało, że strona powodowa wniosła o pozyskanie przez biegłego dokumentów z adresów e-mailowych osób prywatnych, nie będących stroną niniejszego postępowania, zatem tym bardziej jedyną procesowo dopuszczalną formą ich zobowiązania była ta wynikająca z art. 248 k.p.c. Na marginesie zauważyć należało, że wniosek odnosił się do korespondencji znajdującej się pod adresem poczty elektronicznej wskazanych osób fizycznych, a tajemnica korespondencji (komunikowania się) jest chroniona na poziomie konstytucyjnym (art. 49 Konstytucji RP).

Przechodząc do oceny kwestii materialnoprawnych na wstępie zauważyć należało, że powód tak skonstruował żądanie pozwu, że w pierwszym rzędzie wniósł, na podstawie art. 189 k.p.c., o ustalenie nieistnienia wskazanych uchwał podjętych na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r., ewentualnie wniósł o stwierdzenie ich nieważności na podstawie art. 425 k.s.h., ewentualnie zaś o ich uchylenie na podstawie art. 422 k.s.h. Uzasadniając powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał podniósł, że okoliczność utraty prawa głosu przez członków Porozumienia na podstawie postanowień ustawy o ofercie publicznej (art. 89) dawała podstawę do uznania, że sporne uchwały w ogóle nie zostały podjęte, nie odbyło się bowiem głosowanie w sprawie wyboru nowych członków Rady Nadzorczej Spółki. Tym samym uchwały te nie zaistniały w obrocie prawnym. To prowadziło do ich uznania za uchwały nieistniejące (k. 45-46).

Sąd I instancji odnosząc się do żądania ustalenia nieistnienia uchwał podniósł, że strona powodowa nie wykazała w niniejszej sprawie, aby miała interes prawny w ustaleniu nieistnienia spornych uchwał. Wskazał, że w sprawie zostało wykazane, że powód od 2010 r. sprzedawał przysługujące mu akcje P. C. i obecnie już ich nie posiada. Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że gdyby nawet przyjąć, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia uchwał, to powództwo i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie, bowiem w sprawie nie zostało udowodnione przez T. T. (1), aby wskazywani przez niego członkowie Porozumienia głosowali na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. w warunkach stanowiących naruszenie postanowień ustawy o ofercie publicznej, tj. nie notyfikując łączącego ich ustnego porozumienia w sprawie zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy.

Powód, kwestionując w apelacji stanowisko Sądu I instancji, wskazał, że wykazał swój interes prawny w popieraniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c., bowiem w chwili podejmowania spornych uchwał był on drugim pod względem ilości posiadanych akcji akcjonariuszem P. C., jak również aktualnie jest akcjonariuszem tej Spółki. Przesądzało to istnienie po jego stronie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., bowiem wynika on właśnie z faktu bycia akcjonariuszem spółki. Bezzasadnie zatem Sąd Okręgowy odmówił powodowi posiadania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Pomimo, że Sąd I instancji oparł swój wywód na błędnym ustaleniu, iż T. T. (1) nie jest już akcjonariuszem P. C., to zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. ocenić należało jako bezzasadny.

Kwestii wyróżnienia oprócz uchwał sprzecznych z ustawą i uchwał sprzecznych z umową (statutem) spółki bądź dobrymi obyczajami także uchwał nieistniejących towarzyszy szereg doktrynalnych i orzeczniczych kontrowersji. Wśród wyrażanych stanowisk spotyka się i takie, które w ogóle kwestionuje potrzebę wyodrębnienia kategorii uchwał nieistniejących, jako że Kodeks spółek handlowych w sposób pełny i wyczerpujący reguluje sprawę zaskarżalności uchwał zgromadzeń wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i walnych zgromadzeń akcjonariuszy w spółce akcyjnej. W przypadku uchwały sprzecznej z ustawą przysługuje powództwo o stwierdzenie jej nieważności (art. 252 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h.), zaś w przypadku uchwały sprzecznej z umową (statutem) spółki bądź dobrymi obyczajami powództwo o uchylenie takiej uchwały (art. 249 § 1 i art. 422 § 1 k.s.h.). Kodeks spółek handlowych wskazuje przy tym zarówno osoby uprawnione do wytoczenia takiego rodzaju powództw (art. 250 i art. 422 § 2 k.s.h.), jak i termin, w którym należy wystąpić ze stosownym powództwem. Nadto, zarówno w art. 252 § 1 zadanie 2, jak i art. 425 § 1 zdanie 2 k.s.h. wskazano, że przepisu art. 189 k.p.c. nie stosuje się. Pogląd powyższy, jako zbyt skrajny należy jednak odrzucić, a orzecznictwo sądowe, zarówno na gruncie Kodeksu handlowego, jak i Kodeksu spółek handlowych odwoływało się i odwołuje do konstrukcji uchwał nieistniejących. Również Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stoi na takim stanowisku, zaznaczyć jednakże należy, że zastosowanie tej koncepcji powinno mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach, w sytuacji rażącego naruszenia ustawowych norm określających tryb podejmowania uchwał, uzasadniającego twierdzenie, że uchwała w ogóle nie została powzięta, a tym samym nie istnieje substrat uregulowanych w Kodeksie spółek handlowych powództw o uchylenie uchwały albo o stwierdzenie nieważności uchwały (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006/2/31, z dnia 2 października 2014 r., IV CSK 7/14, LEX nr 1511099, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 694/15, LEX nr 2118455). Ponieważ przepisy Kodeksu spółek handlowych (podobnie było na gruncie Kodeksu handlowego) nie określają przesłanek pozwalających na wyróżnienie uchwał nieistniejących, rodzi to poważne problemy praktyczne z kwalifikowaniem poszczególnych naruszeń norm proceduralnych przy podejmowaniu uchwał jako prowadzących albo do stwierdzenia nieważności uchwał albo do ustalenia ich nieistnienia. Wychodząc z założenia, że uchwały nieistniejące, to takie które w ogóle nie zostały powzięte, należy uznać, że taka sytuacja nie może zachodzić wówczas, gdy na prawidłowo zwołanym walnym zgromadzeniu określone uchwały poddano pod głosowanie i stwierdzone zostało, że zostały one podjęte. Jeżeli w takiej sytuacji akcjonariusz uważa, że do podjęcia uchwały doszło z naruszeniem prawa wpływającym na sposób liczenia głosów, ewentualnie z naruszeniem statutu bądź dobrych obyczajów, to powinien wystąpić z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały bądź jej uchylenie (por. ww. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2014 r., IV CSK 7/14).

W świetle powyższych rozważań stwierdzić należało, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie było podstaw do uznania, aby ewentualne wątpliwości co do prawidłowości wykonywania prawa głosu na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. przez wskazywanych przez powoda członków Porozumienia mogły prowadzić do wniosku o nieistnieniu uchwał. Niezależnie zatem od wszelkich innych okoliczności sprawy, powództwo nie mogło zostać uwzględnione na podstawie art. 189 k.p.c., bowiem kwestia czy podczas głosowania doszło do naruszenia przepisów prawa mającego wpływ na wyniki tego głosowania powinna być oceniana w ramach powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał. Z takim zresztą roszczeniem, sformułowanym w postaci ewentualnej, strona powodowa w niniejszej sprawie wystąpiła i zostanie ono poddane analizie w dalszej części uzasadnienia.

Powództwo o stwierdzenie nieważności wskazanych w pozwie uchwał podjętych na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. T. T. (1) opierał w pierwszym rzędzie na twierdzeniu, iż zostały one podjęte z naruszeniem przepisów prawa, tj. ustawy o ofercie publicznej. Naruszenie to miało polegać na tym, że wskazane przez powoda osoby prawne (akcjonariusze instytucjonalni) głosowały w warunkach ustnego i nienotyfikowanego porozumienia w sprawie zgodnego głosowania w sprawie odwołania dotychczasowej Rady Nadzorczej Spółki, powołania nowego składu osobowego tego organu, co w konsekwencji miało też doprowadzić do zmiany Zarządu P. C.. W ocenie powoda zawarte przez jego członków porozumienie miało charakter porozumienia „przenikającego się”, dotyczyło bowiem nie tylko wspólnego głosowania nad uchwałami, ale i prowadzenia trwałej polityki wobec spółki.

Zgodnie z art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej obowiązki określone w rozdziale 4 tej ustawy spoczywają również łącznie na wszystkich podmiotach, które łączy pisemne lub ustne porozumienie dotyczące nabywania przez podmioty akcji spółki publicznej lub zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu lub też wprowadzania trwałej polityki wobec spółki, chociażby tylko jeden z tych podmiotów podjął lub zamierzał podjąć czynności powodujące powstanie tych obowiązków. Przepis powyższy, a w zasadzie cała regulacja art. 87 ustawy o ofercie publicznej, rozszerza krąg podmiotów, na których ciążyą obowiązki informacyjne określone w rozdziale 4 ustawy. Podlegają im nie tylko nabywcy określonych pakietów akcji spółek publicznych, którzy w ten sposób bezpośrednio uzyskują określony, kwalifikowany udział w ogólnej liczbie głosów, ale również podmioty, które osiągają ten stan w sposób pośredni, bądź za pośrednictwem podmiotów od siebie zależnych, bądź też na podstawie różnego rodzaju porozumień.

Podzielając rozważania Sądu Okręgowego dotyczące omawianej aktualnie kwestii, przede wszystkim zaś co do uznania porozumienia, o którym mowa w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej za cywilnoprawną umowę, do której zawarcia konieczne jest złożenie zgodnych oświadczeń woli o ustalonej treści, zmierzających do wywołania określonych w nich skutków prawnych, wyjaśnić dodatkowo należało, że jakkolwiek w doktrynie panuje pewna rozbieżność co do cech charakterystycznych porozumień pozwalających na zakwalifikowanie ich jako porozumień w rozumieniu art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej, to za dominujące uznać należy stanowisko, iż powinny one oznaczać się trwałością (stałością). W konsekwencji spod regulacji ww. przepisu wyłączyć należy porozumienia ad hoc (doraźne). Za taką wykładnią przemawia w pierwszym rzędzie wykładnia celowościowa uregulowania zawartego w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej, które zmierza do przeciwdziałania sytuacji, w której w spółce publicznej pojawia się grupa akcjonariuszy, którzy z pominięciem przepisów obowiązującego prawa, mogą zacząć wywierać znaczący wpływ na spółkę. Intencją ustawodawcy było zrównanie obowiązków podmiotów pozostających w stosunku dominacji (zależności), jak i podmiotów względem siebie autonomicznych, które jednak wskutek nawiązania więzi obligacyjnej powinny być traktowane jako jedność z punktu widzenia ilości głosów, którymi dysponują strony takiego porozumienia. Taka więź nie powstaje w przypadku porozumień okazjonalnych, wymagających konsultowania się przez strony przed każdym walnym zgromadzeniem akcjonariuszy. Implikuje to brak pewności co do konsensusu w konkretnym głosowaniu, co nie różni się faktycznie od sytuacji, w której między akcjonariuszami nie ma żadnego porozumienia. W doktrynie jako przykład porozumień ad hoc wskazuje się jednorazowe porozumienia zawierane wyłącznie na potrzeby głosowania w konkretnej sprawie na konkretnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, np. w sprawie wyboru członków organów kierowniczych spółki.

Jak już powyżej była o tym mowa, porozumienia wskazane w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej to cywilnoprawne umowy, w których co najmniej dwa autonomiczne podmioty zobowiązują się do działań o

ustawowo określonej treści. Przyjęcie konstrukcji umowy oznacza, że jej strony zobowiązują się względem siebie pod względem prawnym, co zakłada istnienie mechanizmów prawnych gwarantujących stronom ochronę co do realizacji przyjętych zobowiązań. Odróżnia to porozumienia w rozumieniu art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej od wyodrębnianych w doktrynie tzw. porozumień kierunkowych, które wyrażają pewne ogólne intencje, ale bez woli zaciągnięcia zobowiązania w sensie cywilnoprawnym.

Podsumowując powyższą część rozważań wskazać należało, że zakresem art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej objęte są tylko porozumienia, ukierunkowane na wywołanie skutków prawnych i które stanowią podstawę długofalowego, skoordynowanego wywierania wpływu przez ich uczestników na spółkę publiczną poprzez określone w tym przepisie działania. Działania te mogą polegać m.in. na porozumieniu w sprawie zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu lub prowadzeniu trwałej polityki wobec spółki.

Przeprowadzona powyżej analiza prowadziła do wyodrębnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o żądaniu powoda dotyczącym stwierdzenia nieważności uchwał podjętych na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. Strona powodowa, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., zobowiązana była w niniejszej sprawie udowodnić, iż wskazywane przez nią podmioty (tzw. Członków Porozumienia) łączyła umowa charakteryzująca się trwałym porozumieniem, której przedmiotem było zgodne głosowanie na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy lub prowadzenie trwałej polityki wobec P. C.. Obowiązkiem powoda było też wykazanie, że jeżeli porozumienie takie zostało zawarte, to miało charakter cywilnoprawnej umowy o charakterze zobowiązującym, tzn. rodzącym skutki prawne, nie zaś niewiążącego prawnie jego stron porozumienia wyrażającego opinię, czy też ogólną intencję.

Sąd Apelacyjny nie podziela wywodów powoda przedstawionych obszernie w załączniku do rozprawy apelacyjnej z dnia 20 marca 2019 r. dotyczących ewentualnych ułatwień dowodowych, które należałoby zastosować w niniejszej sprawie z uwagi na jej specyficzny charakter. W pierwszym rzędzie zauważyć należało, że sam ustawodawca takie ułatwienia przewidział, wskazując w art. 87 ust. 4 ustawy o ofercie publicznej przypadki, w których istnienie porozumienia z ust. 1 pkt 5 domniemywa się. Żadna z sytuacji objętych ww. regulacją w sprawie niniejszej nie zachodziła. Po drugie, instytucja domniemania faktycznego jest ogólną instytucją procesową i przepis art. 231 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w każdej sprawie cywilnej. Rzecz w tym, że strona powodowa ani nie sformułowała w apelacji zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c., ani nie wykazała, aby z ustalonych w sprawie faktów należało wyprowadzić niesporny wniosek co do zawarcia relewantnego porozumienia wskazanego w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej.

Sąd Okręgowy ocenił, że powód istnienia porozumienia odpowiadającego wymogom art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej nie udowodnił. Tę ocenę Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własną.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji bezzasadne ograniczenie oceny kwestii istnienia porozumienia do przedmiotu prowadzenia trwałej polityki wobec spółki z pominięciem okoliczności, że powoływał się on również na mającą charakter samodzielnej przesłanki na gruncie art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej okoliczność zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Zarzut ten ocenić należało jako nieuzasadniony, bowiem pomimo pewnej nieprecyzyjności wyводу Sądu Okręgowego, całościowa ocena stanowiska tego Sądu nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że analizie poddana została zarówno kwestia tego, czy pomiędzy wskazanymi podmiotami doszło do zawarcia porozumienia mającego za przedmiot prowadzenie trwałej polityki wobec spółki, jak i porozumienia w sprawie zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu. W tej sytuacji kwestia, czy ewentualne porozumienie miało też charakter „przenikającego się” miało drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Analogicznie ocenić należało zarzut apelacji oparty na odwołaniu się do stwierdzenia z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, iż to T. (...) mógł „przygotować i uzgodnić zmiany, jakie dokonały się w spółce”. Również i w tym przypadku sformułowanie użyte przez Sąd I instancji ocenić należało jako nieprecyzyjne. Nie można jednak wywodzić z tego wniosku - jak chce tego powód - że skoro T. (...) przygotował i uzgodnił zmiany, to z uwagi na końcową część przepisu art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej zaktualizował się po jego stronie obowiązek informacyjny. Nie ulega przecież wątpliwości, że w sensie prawnym można coś uzgodnić z drugą osobą a nie z samym sobą. Stronami

porozumienia, o którym mowa w powyższym przepisie, muszą być co najmniej dwa autonomiczne względem siebie podmioty, jeżeli zatem nie doszło do zawarcia relewantnego porozumienia, to nie powstały obowiązki określone w rozdziale 4 ustawy o ofercie publicznej. Zauważyć też należało, że w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej mowa jest m.in. o zgodnym głosowaniu na walnym zgromadzeniu, tj. takim samym sposobie głosowania przez wszystkie strony porozumienia. Nie jest w ogóle możliwe „zgodne głosowanie” tylko przez jeden podmiot.

Niezależnie od powyższego należało wyjaśnić, że nie można było zgodzić się z przedstawioną przez apelującego interpretacją art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej, iż przewidziane w tej ustawie obowiązki notyfikacyjne powstają nie w przypadku zawarcia określonej treści porozumienia, ale wówczas gdy jeden z akcjonariuszy podejmuje działania zmierzające do uzyskania poparcia dla przygotowywanych przez siebie uchwał wśród innych akcjonariuszy i podejmuje względem nich określone kroki, faktycznie niezależnie od tego, czy do zawarcia porozumienia doszło (vide pkt 86 uzasadnienia apelacji - k. 2298).

Co do zasady trafne było stanowisko powoda, że motyw działania członków Porozumienia nie mają wpływu na ocenę, czy dane porozumienie ma charakter porozumienia w rozumieniu art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej i tym samym nakłada na jego członków obowiązki określone w rozdziale 4 ustawy. Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy odnosił się jednak do sprawy niezadowolona części akcjonariuszy Spółki ze sposobu jej prowadzenia i zarządzania przez dotychczasowy Zarząd, w tym powoda, nie w kontekście wskazania usprawiedliwienia dla zawarcia porozumienia, ale jako wyjaśnienia przyczyn poparcia przez część akcjonariuszy instytucjonalnych P. C. uchwał, które zostały poddane pod głosowanie na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r., a które doprowadziły do zmian w Radzie Nadzorczej Spółki. Zdaniem Sądu I instancji to zaniepokojenie złymi wynikami Spółki oraz niezadowolona ze sposobu działania Zarządu były tymi okolicznościami, które stanowiły wyjaśnienie przyczyn samoczynnego głosowania przez część akcjonariatu za uchwałami zaproponowanymi przez T. (...), nie zaś fakt, że akcjonariuszy tych łączyło porozumienie w sprawie zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu i ewentualnie co do prowadzenia trwałej polityki wobec spółki. Było to w niniejszej sprawie istotne, bowiem powód m.in. w oparciu o sposób zachowania się poszczególnych akcjonariuszy na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. formułował wniosek o zawarciu przez nich porozumienia w rozumieniu art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej.

Przede wszystkim T. T. (1) zakwestionował w apelacji ocenę Sądu I instancji, że z zaoferowanego materiału dowodowego nie wynikało, że wskazywani przez niego akcjonariusze zawarli porozumienie relewantne w świetle regulacji art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej. Powód wskazał, że taka ocena pozostawała w sprzeczności z ustaleniami Sądu Okręgowego, który uznał za udowodnione: po pierwsze, przekazywanie akcjonariuszom instytucjonalnym przez T. (...) informacji w sprawie kandydatur do Rady Nadzorczej i Zarządu P. C.; po drugie, odbywanie rozmów telefonicznych na temat wprowadzenia planowanych zmian w organach spółki; po trzecie: spotkania przedstawicieli T. (...) oraz pełnomocników funduszu z akcjonariuszami instytucjonalnymi w sprawie planowanych zmian, w tym z udziałem samych kandydatów M. W. (1) i J. P..

Odnosząc się do powyższych zarzutów powoda w pierwszym rzędzie przypomnieć należało, że skuteczne postawienie sądowni pierwszej instancji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że dokonana przez ten sąd ocena dowodów uchybia albo zasadom logicznego rozumowania albo doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Skarżący nie może zatem ograniczyć się do przedstawienia alternatywnego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów, ale odwołując się do argumentów jurystycznych musi wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli zatem ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji jest oparta na prawidłowo zgromadzonym materiale dowodowym i nie narusza ani reguł logicznego rozumowania ani zasad doświadczenia życiowego, to taka ocena winna się ostać, nawet wówczas, gdy na podstawie tych dowodów możliwe jest poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych od dokonanych przez sąd.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał w sposób przekonujący, aby ustalenie Sądu Okręgowego co do braku zawarcia przez wskazywanych akcjonariuszy instytucjonalnych P. C. porozumienia, o którym mowa w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej, naruszało art. 233 § 1 k.p.c. Sama strona powodowa podnosiła, że w sprawie brak było bezpośrednich dowodów, które dowodziłyby zawarcia porozumienia przez akcjonariuszy instytucjonalnych Spółki. Powód wskazywał natomiast na szereg okoliczności faktycznych, które oceniane całościowo, jego zdaniem dowodziły okoliczności zawarcia per facta concludentia porozumienia w sprawie zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu i prowadzenia trwałej polityki wobec spółki (porozumienie „przenikające się”).

W pierwszym rzędzie wskazać należało, iż sama argumentacja powoda nasuwała istotne wątpliwości. Powołując się na okoliczność zawarcia porozumienia per facta concludentia, tj. w sposób dorozumiany (przez fakty dorozumiane), powód nawiązywał do ogólnej zasady prawa cywilnego, iż oświadczenie woli może być złożone w każdy sposób, który ujawnia tę wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Już jednak z treści wskazanego przepisu wynika, że stosuje się go z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych. Z art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej wynika natomiast, że obowiązki informacyjne spoczywają także na podmiotach, które łączy pisemne lub ustne porozumienie. Przepis wprowadza zatem co prawda niezbyt daleko idące, ale jednak pewne wymagania co do formy oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia porozumienia w sprawie zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu i prowadzenia trwałej polityki wobec spółki. Wymóg ustności porozumienia prowadzi do wniosku, że jego członkowie powinni porozumiewać się przy wykorzystaniu oświadczeń woli składanych przy użyciu języka, co wcale jeszcze nie oznaczało, aby takie oświadczenie musiało zostać złożone w sposób wyraźny. Powinno ono natomiast co najmniej umożliwiać ustalenie treści czynności prawnej przy wykorzystaniu zasad wykładni określonych w art. 65 k.c.

Zważywszy na daleko idące sankcje wiążące się z naruszeniem obowiązków przewidzianych w rozdziale 4 ustawy o ofercie publicznej, w tym sankcje administracyjne - a więc o charakterze publicznoprawnym - w postaci wysokiej kary pieniężnej (art. 97 ustawy), opowiedzieć się przy tym należy za ścisłą wykładnią językową art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej.

W zgromadzonym w sprawie materiale brak było dowodów, które wskazywałyby na to, że osoby uprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu podmiotów, które powód wskazywał jako członków Porozumienia, złożyły w formie ustnej oświadczenia, w świetle których możliwe byłoby przyjęcie, chociażby w drodze wykładni oświadczeń woli, iż doszło do zawarcia porozumienia, o którym mowa w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej.

Po drugie, zauważyć należało, że szczegółowo wskazywane przez stronę powodową w apelacji okoliczności faktyczne wcale nie dowodziły twierdzenia stanowiącego podstawę powództwa co do zawarcia przez określonych akcjonariuszy instytucjonalnych porozumienia w sprawie zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu i prowadzenia trwałej polityki wobec spółki. Już Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że od pewnego czasu przed odbyciem (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. akcjonariusze instytucjonalni wykazywali niezadowolenie i zaniepokojenie wynikami Spółki, przesuwaniem terminu wdrożenia głównego projektu realizowanego przez P. C. - aparatu diagnostycznego B. B., jak również polityką informacyjną władz Spółki, co wpływało na spadek wartości jej akcji. Uważali oni, że konieczne są zmiany w organach spółki. W tej sytuacji sposób głosowania na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. mógł być motywowany ich przekonaniem co do potrzeby zmiany w spółce członków organów nadzorczego i zarządczego, nie zaś wynikiem zawarcia porozumienia, którego przedmiotem było zgodne głosowanie na walnym zgromadzeniu i prowadzenie trwałej polityki wobec P. C.. Zauważyć należało, że w sprawie nie zostały przedstawione dowody na poczynienie przez wskazywanych przez powoda akcjonariuszy tego rodzaju uzgodnień. Nie świadczyła o tym okoliczność, że T. (...) przedstawił tym akcjonariuszom swoich kandydatów do Rady Nadzorczej i Zarządu, zaznajamiając ich tym samym ze swoimi zamiarami względem spółki (...). Kluczowe było bowiem, czy fundusz T. (...) porozumiał się z innymi akcjonariuszami w sprawie zgodnego głosowania na walnym zgromadzeniu i prowadzenia trwałej polityki wobec Spółki, czy też jedynie wcześniej powiadomił niektórych akcjonariuszy o swoich kandydatach do Rady Nadzorczej i Zarządu dając im więcej czasu na zaznajomienie się z nimi i wyrobienie sobie stanowiska na ich temat, aby tym samym - uwzględniając zasady działania takich podmiotów jak fundusze emerytalne - zwiększyć swoje szanse na przeprowadzenie zmian personalnych w Spółce na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. Sąd I instancji uznał, że powód

nie przedstawił dowodów na istnienie relewantnego porozumienia akcjonariuszy i ocena ta nie została skutecznie podważona na etapie postępowania apelacyjnego. Przypomnieć należy, że aby porozumienie odpowiadało wymogom z art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej powinno być ukierunkowane na wywołanie skutków prawnych oraz charakteryzować się trwałością, tzn. stanowić podstawę długofalowego, skoordynowanego wywierania wpływu przez jego uczestników na spółkę publiczną. Przekonywających dowodów na zawarcie tego rodzaju porozumienia strona powodowa nie przedłożyła.

Po trzecie, strona powodowa pomijała w swoich rozważaniach, że ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynikało w sposób jednoznaczny, iż to największy akcjonariusz P. C. - T. (...) w związku z utratą zaufania do osób zarządzających Spółką, przede wszystkim zaś T. T. (1), uznał, że konieczna jest zmiana Zarządu, a tym samym w pierwszym kroku Rady Nadzorczej. Wszelkie działania personalne poczynając od około maja 2014 r. podejmowane były wyłącznie przez T. (...), a dopiero na około tydzień, dwa tygodnie przed odbyciem (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. T. (...) poinformował akcjonariuszy instytucjonalnych o swoich planach, w tym przedstawił osoby, które miały objąć funkcje w Radzie Nadzorczej i Zarządzie, a także doszło do spotkań z M. W. (1) i J. P.. Zauważyć należało, że te same informacje przekazane zostały wszystkim akcjonariuszom instytucjonalnym, w tym (...) OFE, który na ww. Walnym Zgromadzeniu wstrzymał się od głosu. Okoliczność tę powód w swoich rozważaniach pominął, a stanowiła ona niewątpliwie istotny argument przeciwko tezie o istnieniu porozumienia akcjonariuszy instytucjonalnych, dowodząc okoliczności podnoszonej przez pozwanego, iż do żadnego porozumienia nie doszło i T. (...) nie wiedział jak zgłoszą poszczególni akcjonariusze na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. Również z zeznań świadków T. S., J. B., W. K. (przedstawiciele M., poprzednio A. OFE), G. Z. (przedstawiciela A. Polska OFE), E. Ś. (1) ( (...) OFE), jak również K. Ł. (2) i M. B. (przedstawiciele T. (...)) wynikało, że do jakiegokolwiek porozumienia określonego w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej nie doszło, a ww. podmioty nie poinformowały T. (...) w jaki sposób zgłoszą nad kandydatami przedstawionymi przez T. (...) na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r.

Zauważyć nadto należało, że wszystkie kandydatury do Rady Nadzorczej spółki, a także do Zarządu, zostały zaproponowane przez T. (...), nawet kandydatura P. A., wybranego już wcześniej do Rady jako kandydat zaproponowany przez A. Polska OFE (ze skutkiem od 1 września 2014 r.). W tej sytuacji trudno było uznać, aby akcjonariusze, których powód wskazał jako członków Porozumienia, dokonali między sobą ustaleń zmierzających do zapewnienia członkom tego Porozumienia trwałego wpływu na politykę Spółki, bowiem w rzeczywistości ww. akcjonariusze instytucjonalni stanęli przed decyzją, czy poprzeć zmianę podmiotu, który przejmie kontrolę operacyjną nad Spółką. Z zeznań osób reprezentujących tych akcjonariuszy wynikało, że zdecydowali się poprzeć zmianę nie z uwagi na zawarcie porozumienia z T. (...), chociażby ad hoc dotyczącego odpowiedniego głosowania na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r., ale z uwagi na utratę zaufania do dotychczasowego Zarządu, co z kolei wywołane zostało szeregiem okoliczności, które były już wskazywane powyżej. Nie było w sprawie podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powyżej wskazanych świadków. Argumentacja ta odnosiła się także do A. Polska OFE, który także nie zyskiwał żadnego bezpośredniego wpływu na politykę P. C., a wybór do Rady Nadzorczej P. A. nic w tej mierze nie zmieniał, skoro ww. i tak miał wejść do Rady z dniem 1 września 2014 r. Nie było zatem także podstaw do przyjęcia, że doszło do zawarcia tzw. Małego Porozumienia, tj. między T. (...) a A. Polska OFE.

Zarzuty powoda odnoszące się do tego, że porozumienie w sprawie zgodnego głosowania nad uchwałami zmierzającymi do odwołania całego składu rady nadzorczej, a w konsekwencji zmiany zarządu, nie mogło zostać uznane za porozumienie doraźne (ad hoc), pomijały ustalony w sprawie stan faktyczny w świetle którego w ogóle nie zostało wykazane, aby takie porozumienie zostało zawarte. Rozważania na temat charakteru takiego porozumienia były zatem przede wszystkim bezprzedmiotowe. Niezależnie od powyższego zauważyć należało, że niewątpliwie jest tak, jak to w swoim uzasadnieniu wskazał Sąd Okręgowy, tzn. wielu autorów wskazuje jako przykład porozumienia doraźnego porozumienie w sprawie wyboru członków organów kierowniczych spółki, które zawierane jest na potrzeby konkretnego głosowania na konkretnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy.

Nie wpływały na ocenę rozstrzygnięcia sprawy obszerne wywody apelującego odwołujące się do opinii profesora A. C., która w sprawie mogła zostać potraktowana jedynie jako część stanowiska samego powoda odnoszącego się do kwestii prawnych. Przede wszystkim znaczenie tego rodzaju opinii jest bardzo ograniczone w sprawie sądowej, bowiem to sąd

interpretuje i stosuje prawo odpowiednio do dokonanych ustaleń faktycznych. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku i tak też było w rozstrzyganym przypadku. Jeżeli strona nie zgadza się ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd pierwszej instancji, może zaskarżyć wyrok apelacją i zgłosić odpowiednie zarzuty. Nie można jednak czynić sądowi zarzutu wybiórczego odniesienia się do przedstawionej przez stronę opinii prawnej, bowiem nie jest to dowód w sprawie. Obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 328 § 2 k.p.c.), nie oznacza to jednak obowiązku odnoszenia się do wszystkich kwestii, które w sprawie podnosiła strona, w szczególności rozważania kwestii teoretycznoprawnych.

Podsumowując powyższą część rozważań stwierdzić należało, że nieuzasadnione były zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej oraz powiązanych z nim art. 89 ust. 1 pkt 1, art. 69 i art. 72 ww. ustawy.

Strona powodowa opierała powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał (...) z dnia 26 sierpnia 2014 r. także na zarzucie naruszenia art. 402 § 2 k.s.h. wskazującym co musi zawierać ogłoszenie o zwołaniu walnego zgromadzenia. Wprawdzie w samej apelacji powód nie wskazał na naruszenie art. 402 § 2 k.s.h., jak również dotyczącego spółki publicznej, a taką jest P. C., art. 402<sup>2</sup> pkt 1 k.s.h., jednak kwestię właściwego zastosowania prawa materialnego sąd odwoławczy bada z urzędu, a nadto powód podniósł kwestię braku szczegółowego porządku obrad w załączniku do rozprawy apelacyjnej z dnia 20 marca 2019 r. (k. 2510-2513).

Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 402 § 2 k.s.h., a w zasadzie art. 402<sup>2</sup> pkt 1 k.s.h., za nieuzasadniony. Oba wymienione przepisy wymagają, aby ogłoszenie o zwołaniu walnego zgromadzenia zawierało szczegółowy porządek obrad. Wymaganie to jest spełnione, o ile poszczególne punkty tego porządku są na tyle skonkretyzowane, że akcjonariusz jest w stanie dowiedzieć się jakie kwestie będą omawiane i ewentualnie poddane pod głosowanie. Punkt 6 zaproponowanego porządku obrad brzmiał: „Zmiany w składzie Rady Nadzorczej, w tym uchylenie uchwały nr 28 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 18 czerwca 2014 r.”, co oznaczało, że w ramach proponowanego porządku obrad mieściły się wszelkie modyfikacje składu rady nadzorczej, a jednym z przejawów miało być uchylenie wzmiankowanej uchwały z czerwca.

Powyższe stanowisko zasługiwało na podzielenie. W przypadku spółki publicznej treść ogłoszenia o zwołaniu walnego zgromadzenia określa art. 402<sup>2</sup> k.s.h. Zgodnie z pkt 1 wskazanego przepisu musi ono zawierać datę, godzinę i miejsce walnego zgromadzenia oraz szczegółowy porządek obrad. Regulacja ta jest zgodna z art. 5 ust. 3 pkt a dyrektywy 2007/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie wykonywania niektórych praw akcjonariuszy spółek notowanych na rynku regulowanym (Dz. Urz. UE z dnia 14 lipca 2007 r., L 184/17-24). Wynikiem implementacji powyższej dyrektywy do prawa polskiego są m.in. art. 402<sup>1</sup> - 402<sup>3</sup> k.s.h.

Przez porządek obrad należy rozumieć listę spraw, w których mają być powzięte uchwały. Jego stopień uszczegółowienia powinien być taki, aby akcjonariusz bez problemu mógł zorientować się jakie kwestie zostały poddane obradom, tak aby po pierwsze mógł podjąć decyzję co do samego uczestnictwa w walnym zgromadzeniu, jak i przygotować się do udziału w nim, w tym przede wszystkim do głosowania. Konkretnie i najdalej idące wymagania sformułowane zostały w przypadku zamierzonych zmian statutu, natomiast w pozostałych sytuacjach zwołujący walne zgromadzenie dysponuje pewnym zakresem swobody przy oznaczaniu porządku obrad, np. w piśmiennictwie wskazuje się, iż wystarczające jest wskazanie, iż przedmiotem porządku obrad będą zmiany w składzie określonego organu spółki i nie jest konieczne oznaczenie, kto konkretnie miałby zostać odwołany, czy też powołany do danego organu spółki. Nie sposób przecież wykluczyć, że na walnym zgromadzeniu mogą zostać zgłoszone zupełnie nowe kandydatury, a wskazanie konkretnych osób mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego ograniczenia możliwości decyzyjnych walnego zgromadzenia, które byłoby uprawnione albo zaakceptować albo odrzucić zaproponowaną w ramach porządku obrad kandydaturę. W przypadku spółek publicznych wymagania idą jednak dalej i z art. 402<sup>3</sup> § 1 pkt 4 k.s.h. można wyprowadzić obowiązek przedstawienia projektów uchwał w sprawach objętych porządkiem obrad. Treść tych projektów nie jest przy tym wiążąca dla walnego zgromadzenia w tym sensie, że może ono powziąć uchwałę w odmiennym brzmieniu, byleby tylko w granicach materii objętych wyznaczonym porządkiem obrad.



W niniejszej sprawie w datowanym na 24 lipca 2014 r. żądaniu zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki (...) S.A. T. (...) określił porządek obrad wskazując w nim m.in., że jego przedmiotem będą uchylene uchwały nr 4 (...) z dnia 28 czerwca 2013 r. w sprawie zmiany liczby członków Rady Nadzorczej oraz określenie liczby członków Rady Nadzorczej, a także zmiany w składzie Rady Nadzorczej, w tym uchylene uchwały nr 28 (...) z dnia 18 czerwca 2014 r. W piśmie tym przedstawiono także projekty uchwał nr 4 i nr 5 (vide k. 102-105 - żądanie zwołania (...)). Powyższe spełniało wskazane powyżej prawne wymogi szczegółowego określenia porządku obrad, bowiem pozwalało w sposób jasny zorientować się akcjonariuszom co do kwestii, które będą stanowiły przedmiot obrad walnego zgromadzenia w dniu 26 sierpnia 2014 r., tj. określenie liczby członków Rady Nadzorczej oraz zmiany w składzie tej Rady.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do uznania, że przy zwoływaniu (...) z dnia 26 sierpnia 2014 r. doszło do naruszenia art. 402<sup>2</sup> pkt 1 k.s.h.

Podsumowując przedstawione rozważania wskazać należało, że nie było uzasadnione sformułowane jako ewentualne powództwo o stwierdzenie nieważności zaskarżonych uchwał na podstawie art. 425 § 1 k.s.h., bowiem przy ich podejmowaniu nie doszło do naruszenia żadnych przepisów rangi ustawowej.

Powód - na wypadek nieuwzględnienia powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwał, ewentualnie stwierdzenie nieważności uchwał - wnosił także o uchylene zaskarżonych uchwał na podstawie art. 422 § 1 k.s.h. Strona powodowa wskazywała, że przedmiotowe uchwały naruszały dobre obyczaje oraz miały na celu pokrzywdzenie akcjonariusza i godziły w interes spółki. Naruszenia dobrych obyczajów T. T. (1) upatrywał w zatajeniu przed częścią akcjonariatu rzeczywistego porządku obrad przy jednoczesnym nieupublicznieniu informacji o kandydatach do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółki. Stanowiło to też o naruszeniu Kodeksu Dobrych Praktyk Inwestorów Instytucjonalnych (art. 13 ust. 1). Powód zwracał też uwagę na podstępny charakter podjętych przez T. (...) działań.

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów, na wstępie tej części rozważań wskazać należało, że najogólniej rzecz ujmując naruszenie dobrych obyczajów polega na naruszeniu zasad etycznego i uczciwego postępowania przy uwzględnieniu tego, co dane społeczeństwo uważa za słuszne i sprawiedliwe. Klauzula generalna dobrych obyczajów odsyła do pozaprawnego systemu ocen i zasad postępowania, dając organowi stosującemu prawo instrumenty służące urzeczywistnieniu idei słuszności i sprawiedliwości. Uwzględniając jednak korporacyjny charakter spółki akcyjnej oraz jej uczestniczenie w obrocie gospodarczym, klauzulę dobrych obyczajów odnosić także należy do ogólnych reguł uczciwości kupieckiej związanych z prowadzeniem działalności handlowej przez przedsiębiorców, które obowiązują wszystkich uczestników obrotu, w tym spółki, ich organy oraz samych wspólników. Konieczne jest zatem dokonywanie ocen pod kątem zapewnienia niezakłóconego funkcjonowania spółki jako korporacji i przedsiębiorcy pod względem ekonomicznym, przy jednoczesnym poszanowaniu interesów poszczególnych akcjonariuszy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 r., IV CK 607/04, LEX nr 289387, z dnia 16 października 2008 r., III CSK 100/08, OSNC-ZD 2009/A/30 oraz z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 407/12, LEX nr 1311833). Dobre obyczaje mają przy tym charakter uniwersalny, wykształcają się na przestrzeni dłuższego okresu czasu, a poprzez ich powtarzalność stają się aprobowane w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2013 r., VI ACa 1124/12, LEX nr 1344285).

Przechodząc do okoliczności niniejszej sprawy wskazać należało, że z przyczyn szczegółowo wyjaśnionych już powyżej nie było podstaw do uznania, że oznaczenie porządku obrad (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. nie tylko nie było odpowiednio szczegółowe, ale wręcz podstępnie wprowadzało w błąd co do rzeczywistego programu walnego zgromadzenia. Okoliczność, że powód w określony sposób - poprzez pryzmat własnych oczekiwań - odczytał porządek walnego zgromadzenia nie świadczyła o tym, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów. W szczególności za bezpodstawne uznać należało twierdzenia powoda, że z ogłoszonego porządku obrad (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. wynikało, że zmiany w Radzie Nadzorczej miały mieć charakter jedynie kosmetyczny. Taki wniosek nie wynikał z przedstawionego porządku obrad dołączonego do żądania zwołania walnego zgromadzenia z 24 lipca 2014 r. Prawdą jest też, że z powyższego porządku obrad nie wynikało, że zamiarem T. (...) była zmiana wszystkich członków Rady

Nadzorczej Spółki, ale okoliczność ta sama w sobie nie mogła świadczyć o naruszeniu przez zaskarżone uchwały dobrych obyczajów.

Po drugie, jak również w sprawie była o tym mowa, nie zostało udowodnione, aby wskazywane przez powoda podmioty działały na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. w jakimkolwiek porozumieniu. Okoliczność ta nie mogła zatem stanowić argumentu przemawiającego za twierdzeniem o podjęciu uchwał w warunkach naruszających dobre obyczaje.

Po trzecie, za nieuzasadnione i nieoparte przekonującą argumentacją uznać należało zarzuty powoda odnośnie ogólnego narzucenia kandydatur na członków Rady Nadzorczej Spółki oraz co do odmowy ogłoszenia przerwy w obradach (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. Kandydatury nie zostały z żadnej mierze narzucone, a jedynie zaproponowane przez największego akcjonariusza P. C., który nie tylko nie był zadowolony ze sposobu zarządzania Spółką, ale i utracił zaufanie do dotychczasowych członków Zarządu. Kandydatury zostały poddane pod głosowanie, a wszelkie decyzje podjęte zostały zgodnie z wolą większości akcjonariuszy wyrażoną w głosowaniu. Nie tylko T. (...) uważał, że dotychczasowe władze Spółki nie działają w sposób zgodny z jej interesem. Kwestia nieogłoszenia przerwy miała w zasadzie charakter techniczny, a w świetle powyższych rozważań na temat dostatecznie precyzyjnego porządku obrad walnego zgromadzenia, uznać należało, że powód nie wykazał, aby taka decyzja rzeczywiście świadczyła o naruszeniu dobrych obyczajów przy podejmowaniu zaskarżonych uchwał.

Należało natomiast zgodzić się z powodem co do sprawy, że o sprzeczności uchwały walnego zgromadzenia z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 422 § 1 k.s.h. decyduje obiektywna sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, która nie musi być wynikiem działań organów spółki, ale wynikać też może z działań poszczególnych akcjonariuszy. Przywołany przepis skierowany jest bowiem także do akcjonariuszy, wskazując także inne niż ustawowe granice wykonywania uprawnień korporacyjnych. W świetle powyższego, okoliczność, że Spółka (jej Zarząd) nie poinformowała przed (...) o planowanych zmianach w Radzie Nadzorczej, bowiem sama (jej organy) nie posiadała takiej informacji, nie mogła przesądzać o braku zasadności powództwa o uchylenie zaskarżonych uchwał.

Zdaniem powoda postępowanie T. (...), który z jednej strony poinformował o swoich kandydatach do Rady Nadzorczej oraz Zarządu Spółki tylko niektórych akcjonariuszy - akcjonariuszy instytucjonalnych, z drugiej zaś zaniechał upublicznienia tej informacji, stanowiło naruszenie dobrych obyczajów. Strona powodowa odwołała się przy tym do uregulowania Kodeksu Dobrych Praktyk. W tej sytuacji nie można było zgodzić się z konstatacją Sądu I instancji, że powód nie wskazał, jakie dobre obyczaje zostały w rozpatrywanym przypadku naruszone.

Pomimo powyższych uchybień, ostatecznie należało zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, że zaskarżone uchwały nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W pierwszym rzędzie zauważyć należało, że nie można w sposób generalny utożsamiać zasad zawartych w zbiorach dobrych praktyk z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 422 § 1 k.s.h. Zbiory, czy też kodeksy dobrych praktyk zawierają różnego rodzaju postanowienia, często o charakterze organizacyjnym, czy też proceduralnym, które trudno jest uznać za uniwersalne zasady uczciwego i etycznego postępowania w obrocie gospodarczym. Za każdym razem należy zatem dokonać indywidualnej oceny, uwzględniając kryteria, o których była już mowa powyżej.

Art. 13 ust. 1 Kodeksu Dobrych Praktyk nie został sformułowany w sposób stanowczy, ma on postać postulatu - „w miarę możliwości”. Powód nie kwestionował przy tym, że nie wszyscy uczestnicy publicznego obrotu giełdowego stosują się do tej reguły. Nie wydaje się ona zatem mieć charakteru zasady o wymiarze uniwersalnym. Nadto, co wynikało z zeznań świadka K. Ł. (2), a znajdowało to także potwierdzenie w innych dowodach, pomiędzy T. (...) a dotychczasowymi członkami władz Spółki, w tym przede wszystkim T. T. (1), doszło do daleko idących rozbieżności w przedmiocie zarządzania Spółką oraz co do prowadzonej przez nią działalności, co przełożyło się także na brak wzajemnego zaufania. K. Ł. (2) przygotowując działania zmierzające do dokonania zmian najpierw w Radzie Nadzorczej P. C., a kolejno w jej Zarządzie, kierował się zatem przede wszystkim tym, aby w sposób skuteczny przeprowadzić zaaranżowane przez siebie zmiany. T. (...) nie zdecydował się zatem na upublicznienie swoich kandydatur do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółki, a jedynie poinformował o tym akcjonariuszy instytucjonalnych, aby mogli oni w ramach swoich struktur organizacyjnych przygotować decyzję co do tego, czy poprzecz zaproponowane

przez T. (...) osoby. W ocenie Sądu Apelacyjnego, postępowanie T. (...) nie przekraczało granic dobrych obyczajów, jakkolwiek bowiem akcjonariusze P. C. nie zostali potraktowani w jednakowy sposób, to jednak po pierwsze ich interesy nie zostały naruszone do tego stopnia, aby takie zachowanie mogło zostać uznane za naruszające zasady uczciwego obrotu. Ponadto, jak już była o tym mowa, w przypadku spółki akcyjnej jako korporacji i przedsiębiorcy, przy ocenie klauzuli dobrych obyczajów należało również mieć na względzie potrzebę zapewnienia niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki. Wymagania ustawowe co do oznaczenia szczegółowego porządku obrad (...) z dnia 26 sierpnia 2014 r. zostały dochowane i każdy akcjonariusz miał wiedzę, że przedmiotem obrad walnego zgromadzenia będą zmiany w składzie Rady Nadzorczej Spółki. Trudno było też zgodzić się z powodem co do przypisania T. (...) intencji celowego wprowadzenia w błąd akcjonariuszy, jak już bowiem na to wskazywano, nie można było przyznać decydującego znaczenia temu, jak powód zinterpretował porządek obrad podany w piśmie z 24 lipca 2014 r. Nadto, na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. część członków Rady Nadzorczej sama złożyła rezygnację, co wywołało potrzebę powołania w ich miejsce do Rady nowych członków.

Niezależnie od powyższego, zgodzić należało się z Sądem I instancji, że zaskarżone uchwały nie mogły zostać uznane ani za godzące w interes spółki ani za mające na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, a przynajmniej jedna z tych przesłanek musi towarzyszyć sprzeczności z dobrymi obyczajami, aby zachodziły podstawy do uchylenia uchwały walnego zgromadzenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CZP 1/16, OSNC 2017/2/17). Zatem, gdyby nawet hipotetycznie przyjąć, że zaskarżone uchwały z uwagi na okoliczności ich podjęcia były sprzeczne z dobrymi obyczajami, to i tak powództwo o ich uchylenie nie zasługiwałoby na uwzględnienie.

Jeżeli chodzi o przesłankę interesu spółki, to nie można jej utożsamiać ani z interesem wspólników większościowych, ani wspólników mniejszościowych, chodzi bowiem o interes spółki, zatem wypadkową dążeń wszystkich wspólników, przy uwzględnieniu wspólnego celu określonego w umowie spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010/4/63 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 63/09, OSNC 2010/4/55). Pojęcie interesu spółki należy zawsze odnosić do konkretnego stanu faktycznego, trudno je bowiem zdefiniować w sposób uniwersalny. Generalnie godzą w interes spółki te uchwały, które zmierzają do nieuzasadnionego pozbawienia, czy też uszczuplenia jej majątku, ewentualnie prowadzą do zawarcia niekorzystnej dla spółki transakcji, naruszają dobre imię spółki, chronią interesy osób trzecich kosztem interesów spółki.

Powód upatrywał godzenia przez zaskarżone uchwały w interes spółki po pierwsze w tym, że doszło do podjęcia uchwał co do których zachodzi podejrzenie ich nieistnienia lub nieważności, co tym samym powoduje zagrożenie interesów majątkowych spółki. Jak już jednak była o tym mowa powyżej, zaskarżone uchwały nie były ani nieistniejące ani nieważne, zatem argumentację strony powodowej uznać należało za nietrafioną. Po drugie, powód wskazał, że skoro zaskarżone uchwały naruszały jego interesy, to tym samym naruszały interes spółki. Argument ten ocenić należało jako nieuzasadniony, bowiem jak na to wskazano, interes spółki to nie interes poszczególnych akcjonariuszy, ale wypadkowa dążeń wszystkich akcjonariuszy uwzględniająca wspólny cel określony w umowie spółki.

Jeżeli z kolei chodzi o przesłankę pokrzywdzenia akcjonariusza, to uchwała ma na celu jego pokrzywdzenie wówczas, gdy jest wymierzona w majątkowe albo niemajątkowe dobra akcjonariusza i w sposób nieuzasadniony oraz zamierzony ma prowadzić do osłabienia jego praw w spółce. Takimi uchwałami są przede wszystkim uchwały, które w sposób nierównoprawny traktują akcjonariuszy, jak również uniemożliwiają lub utrudniają faktyczne wykonywanie przez akcjonariusza jego praw.

Taka sytuacja w niniejszym przypadku nie zachodziła. Po pierwsze, jak już to zostało powyżej wyjaśnione, w sprawie nie doszło do odgórnego narzucenia kandydatur na członków Rady Nadzorczej P. C., ale do poddania pod głosowanie kandydatur zaproponowanych przez akcjonariusza większościowego. Wybór członków Rady Nadzorczej nastąpił zgodnie z przepisami obowiązującego prawa oraz postanowieniami statutu i odzwierciedlał układ głosów na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. Stanowił zatem wyraz woli większości akcjonariuszy Spółki, w której jako korporacji decyzje podejmowane są zgodnie z zasadą majoryzacji. Oczywiście nietrafiony był również zarzut upatrujący pokrzywdzenia akcjonariusza w okoliczności podjęcia zaskarżonych uchwał przez członków nienotyfikowanego Porozumienia, z naruszeniem przepisów ustawy o ofercie publicznej. Zauważyć też należało, że ani powód ani inni niż T. (...)

akcjonariusze Spółki nie zgłosili na (...) w dniu 26 sierpnia 2014 r. własnych kandydatur na członków Rady Nadzorczej Spółki.

Podsumowując, za nieuzasadnione uznać należało te zarzuty apelacji, które wskazywały na naruszenie art. 422 k.s.h., nie zachodziły bowiem w sprawie okoliczności, które uzasadniałyby uchylenie zaskarżonych uchwał.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 8 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Anna Rachocka Mariusz Łodko Maciej Dobrzyński